Nr. 265 Poniedziałek 28 Października 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie [illegible] po [illegible] z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 cent. [illegible] pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admini[illegible] ulica Wałowa [illegible] 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 [illegible] [illegible] 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półr[illegible] kwartalnie 3 zł., miesię[illegible] 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" [illegible] ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże i ci, którzy prenumerują od [illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni [illegible] [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

[illegible] w inseratach obliczają się po 7 cent [illegible] ct. od [illegible] jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie [illegible] ajency anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam, Carrefour de la Croix Rou[illegible] 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wystosować następujące najwyższe pisma odręczne:

Kochany hr. Andrassy! Załączonem w odpisie pismem odręcznem widziałem się spowodowanym zwołać delegacyę, którą wybrać ma Rada państwa na mocy ustawy z d. 21go grudnia 1867 na r. 1878, oraz delegacyę, którą dla załatwienia spraw wspólnych wysłać ma sejm węgierski na r. 1878 na mocy artykułu ustawy XII z roku 1867 — na dzień 7go listopada b. r. do Budapesztu, i polecam Panu wydać stosowne zarządzenia w sprawie wniesienia przedłożeń właściwych.

Gödöllö, d. 23 października 1878.

Franciszek Józef w. r.

Hr. Andrassy w. r.

Kochany książę Auersperg! Widzę się spowodowanym zwołać delegacyę, którą wybrać ma Rada państwa na mocy ustawy z dnia 21 grudnia 1867 na r. 1878 oraz delegacyę, którą dla załatwienia spraw wspólnych wysłać ma sejm węgierski na r. 1878 na mocy artykułu ustawy XII z r. 1867 — na dzień 7 listopada b. r. do Budapesztu, celem załatwienia czynności ustawą przekazanych ich zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie konstytucyjnych przedłożeń, polecam Panu wydać stosowne zarządzenie co do wyboru i zwołania członków delegacyi.

Gödöllö 23 października 1878.

Fraciszek Józef w. r.

Auersperg w. r.

Kochany ministrze - prezydencie Tisza! Widzę się spowodowanym zwołać delegacyę, którą dla załatwienia spraw wspólnych wysłać ma sejm węgierski na r. 1878 na mocy artykułu ustawy XII z r. 1867, oraz delegacyę, którą wybrać ma Rada państwa na mocy ustawy z 21 grudnia 1867 na r. 1878 — na dzień 7 listopada b. r. do Budapesztu, celem załatwienia czynności ustawą przekazanych ich zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie konstytucyjnych przedłożeń, polecam Panu wydać stosowne zarządzenie co do wyboru i zwołania członków delegacyi.

Gödöllö, 23 października 1878.

Franciszek Józef w. r.

Tisza w. r.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego, Karola Słabkowskiego, kontrolorem pocztowym w Krakowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu nadała posadę poborcy przy c. k. ubocznym urzędzie cłowym w Kozaczówce respicyentowi straży skarbowej, Maciejowi Muhr.

Prezydent ces. kr. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianował praktykantów konceptowych Michała Wolińskiego i Marcina Sztabę koncepistami skarbowymi.

Obwieszczenie.

Na dniu 31 października 1878 odbędzie się losowanie obligacyj funduszów indemniz. Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu pana Głowackiego pod l. 3 przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2 mar a 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych Zeszyt VII N: 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

A. funduszu ind. Wiel. Ks. Krakowskiego.

3	oblig. z kupon.	po	50 zł.	150zł.
23	„ „	po	100 „	2.300 „
4	„ „	po	500 „	2.000 „
14	„ „	po	1.000 „	14.000 „
1	„ „	na	5.000 „	5.000 „
1	„ „	na	10.000 „	10.000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				3.500 „
			czyli razem	37.000 zł.

B. funduszu ind. Galicyi zachodniej:

42	oblig. z kupon.	po	50 zł.	2.100zł.
272	„ „	po	100 „	27.200 „
55	„ „	po	500 „	27.500 „
131	„ „	po	1.000 „	131.000 „
7	„ „	po	5.000 „	35.000 „
6	„ „	po	10.000 „	60.000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				91.200 zł.
			czyli razem	374.000 zł.

C. funduszu ind. Galicyi wschodniej:

48	oblig. z kupon.	po	50 zł.	2.400 zł
424	„ „	po	100 „	42 400 „
95	„ „	po	500 „	47.500 „
280	„ „	po	1000 „	280.000 „
10	„ „	po	5000 „	50.000 „
8	„ „	po	10.000 „	80.000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				146.700 „
			czyli razem	649.000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indem.

We Lwowie dnia 24 października 1878.

Dnia 2 listopada r. b. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w obecności komisyi wybranej z Rady państwa dla kontroli długów państwa, w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego — Singerstrasse — 37 losowanie numerów wygrywających 5-procentowej pożyczki loteryjnej z roku 1860.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdy i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1 listopada 1878 pobierany będzie dodatek na ażio od należytości tych zakładów kolejowych, które są uprawnione do poboru tego dodatku i robią użytek z swego prawa w wysokości 1%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od poboru dodatku na ażio pozostają niezmienione. Prócz tego uwolniono od poboru dodatku na ażio: taryfy wyjątkowe z 15 października dla wina, kości i szmat z stacyi państwowej drogi żelaznej Tarnowsko-Leluchowskiej, Nowy Sącz, do stacyj galicyjskiej kolei Karola Ludwika i do stacyj kolei północnej cesarza Ferdynanda.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 28 października.

Między Anglią a Francyą istniała harmonia nawet po zdemaskowaniu sprawy cypryjskiej. Rokowania Anglii z Portą przed zawarciem umowy o Cypr musiały przekonać Francyę, że Anglia szczerze pragnie utrzymać z nią dobre stosunki i gotowa nawet w tym celu zrzec się korzyści łatwych do osiągnięcia. Anglia mogła przecież uzyskać od Porty cenniejsze akwizycye terytoryalne, ale nie wymagała ich, jak oświadczyła wyraźnie, dla tego, że w takim razie Francya mogłaby się uczuć dotkniętą w swoich interesach. Jeżeli zatem wieść znowu niesie, że harmonia między Anglią a Francyą zaczyna się przekształcać w formalny alians, obliczony nawet na pewne ewentualności wojenne na Wschodzie, to kombinacya ta może się wydać podobną do prawdy.

Anglia potrzebuje dziś sprzymierzeńców, tak jak ich potrzebowała zaraz po wyjawieniu potwornego traktatu sanstefańskiego, gdy wysłała flotę pod Stambuł i powołała rezerwy pod broń. Sytuacya bowiem na Wschodzie zaostrza się stopniowo, niemal z każdym dniem coraz więcej i to w

---

19)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

OBRAZKI Z ŻYCIA

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

Serya nowa.

(Ciąg dalszy.)

Szuka pan Wurstman owego protokołu między papierami, leżącemi na biurku Kostusia, a ręce mu się trzęsą, a skóra na głowie lata, lecz jakoś znaleźć go nie może.

— Co to jest?... wczoraj miałem i położyłem razem z kosztorysem.... Papieta pan, na siwym grubym papierze.... czytaliśmy wczoraj....

— Prawda, czytaliśmy — dodaj Kostuś, przerzucając także swoje szpargały — Nie powinien tu zginąć.

— Widocznie ktoś zabrał, a jednak to bardzo ważny dokument.

Szukają znowu, przewracają arkusz za arkuszem, Kostuś wydobywa nawet regestra gospodarskie ze szuflady, plondrują, rozrzucają.... — nie ma.

— Może przypadkiem służący....

— Niepodobna, jednak się zapytam — mówi już niespokojny Kostuś. A otworzywszy drzwi do przedpokoju, krzyczy na całe gardło: — Nastka, Nastka, a pójdźno sam!

Przybiega owa wstydząca się Nastusia więcej niż zwykle zabrudzona, i powiada, że jako żywo nie widziała, nie słyszała, chyba że Szymon, bo on raniuśko zapalał tu w piecu.

— Wołaj Szymona! — krzyknie pan Konstanty, zaalterowany tem, że bardzo być może, Szymon podpalił w piecu protokołem

Idzie więc ów Szymon z kuchni folwarcznej, idzie przystrugując nożem jakiś kijek, i gada z bardzo rozkoszną miną do siebie. Kostuś już czeka na niego przy drzwiach i wprowadza za kołnierz do kancellaryi.

— Powiedz mi prawdę! — krzyknie nad uchem starego — spaliłeś w piecu papier?

Przestraszony Szymon tylko podniósł wyblakłe ze starości oczy na pana, a otworzywszy szeroko usta, kręci głową że nie:

— Kłamiesz stary!

— O laboga, a nie mam ja to swego łuczywa, hę? Nie bój się panicz, schowałem ja przed Nastką w inspektach.

— Ot taki siwy papier jak ten — dodaje Wurstman, pokazując mu podobny arkusz.

— Zapisany? — pyta z głupowatą miną staruszek.

— Zapisany.

— Dobry papierek, o dobry na szczepienie, galanto się zrazy obwija.... Taki zapisany to mam.

Ma się rozumieć, wyprawiono go natychmiast po ów zapisany, który z małem naddarciem oddając, zapewnia naiwnie, że wziął go dlatego jedynie, iż calusieńki był zapisany....

— Niech mię Pan Jezus zachowa, ja by ta czystego nie ruszył.... Stary Szymon nie tknie tego, co potrzebne.

A skończywszy sprawę z papierem, korzysta ze sposobności, aby prosić o trochę oliwy do maści, bo to czas już drzewka szczepić.

— Koniecznie trzeba po nowiu — rzecze, rozkładając szeroko rękami. W ile dni po nowiu się oszczepi, to na tyle lat będą drzewka rodziły — ja w tem praktyk.

Ledwie że Kostuś odesłał z żądaniem oliwy do pani, zdołał się pozbyć starego gaduły, a przy tej sposobności zaczepił Nastusię, która właśnie przechodziła, niosąc całą bateryę garnuszków ze śmietanką.

— Dacie wy raz tę kawę czy nie?

— Zaraz proszę pana, ino pani wróci z piwni y, gdzie siedzi z tym panem?

— Z jakim panem?

— A no z tym, co ma taką guię na głowie. Strasznie tam penetrują z panią po piwnicach, bo ta mają jakieś grzyby robić czy co. Pani wołała już Ignacego, żeby duchem leciał po stolarza, co ma skrzynki zmajstrować takie jak u ogrodnika w inspektach i w to nałożą pono ziemi....

— Powaryowali...

— Kucharz proszę pana ino się też śmieje, co ta robota jest po próżnicy.

— No biegnij po panią i powiedz niech dają kawę, bo my tu z głodu poumieramy.

— Wiem ja, wiem, zakładają hodowlę sztucznych pieczarek — odzywa się delegat Wtorkiewicz. — I moja Basia póty mi suszyła głowę, póki nie dałem desek na skrzynie.... Pan Jan powiada, że jak raz zasieje pieczarki, to same będą się rodzić przez kilka lat zimą czy latem....

— Na dyabłaż to tyle pieczarek.

— A panie dobrodzieju, on powiada, że za to grube pieniądze się weźmie we Francyi, i w słojach się będzie robić jakieś *soje*... i het to pojedzie zagranicę.

Tymczasem pan Wurstman roczytując się w owym protokole, doszedł, że prezes Rady powiatowej był przed dwoma laty na naradach, gdy szło o kierunek nowej drogi.

— Bardzo tam był potrzebny — przerywa mu Kostuś. — Już to nasz prezes uczciwa i zacna dusza, panie dobrodzieju, ale nieraz takiego wyrżnie bąka, że dalej nie idzie.... Żebym ja był na jego miejscu, nie takby rzeczy szły u nas.... trzymałbym cugle mości dobrodzieju....

Nareszcie zjawiła się tyle upragniona kawa. Nastusia cała w ogniach ze strachu, żeby nie upuściła tacy, sunie krok za krokiem, a pani Tekla jeszcze w papilocikach nad czołem, prowadzi ją za rękę z miną nadzwyczaj ożywioną. Procesyę tę zamyka pan Jan z Tenczyna, trzymając z pewną tajemniczością obie ręce za sobą.

— Kostusiu dziękuj panu! — mówi, odwracając się do pana Jana. A widząc, że ten się jakoś namyśla, nie wiedząc za co ma dziękować, powtarza z uniesieniem: — A dziękujże, kiedy mówię!

— A bardzo, tedy.... panie dobrodzieju — bąka zakłopotany małżonek, wyciągając do niego ręce.

— Pokaż mu pan! — dodaje pani Tekla — pokaż! — Widzisz, co jest w tej buteleczce — mówi dalej, odbierając z rąk pana Jana trzymaną w tyle flaszkę i podając mężowi.

Kostuś patrzy, a wzruszywszy ramionami ze zdziwienia, stawia ją obojętnie na stole.

— Ale powąchaj!

Kostuś wyjmuje korek, przykłada butelkę do nosa:

— Czuć naftą!

— Prawda, czuć. A wiesz zkąd ta nafta?

— Nie wiem.

— Otóż, niech ja pierwsza oznajmię panu, że to jest nafta sobkowska, ze zdrojowiska, które leży pod naszym spichlerzem. Kto nie wierzy, niech idzie się przekonać....

Zrobił się niesłychany rumor między obecnymi, wszyscy się zerwali z krzeseł, chwytając po kolei ową butelkę do wąchania, a Kostuś kompletnie oniemiał i tak przerażająco wytrzeszczył cebulaste swe oczy, że byłem w obawie, czy mu czasem na stół nie wyskoczą.

— U mnie nafta! — zawoła, chwytając się za głowę. — Rany Boskie, to jest sobkowska nafta!... Ja chyba zwaryuję! Konradku, serce ty moje, panie dobrodzieju — mówi, chwytając mię w pół z największą czułością — lećmy zobaczyć naftę.... W imię Ojca i Syna, prędzejbym się śmierci spodzie-

kierunku tak zatrważającym dla stosunków pokojowych, że oględna Anglia musi być na wszystko przygotowaną. W Bułgaryi wre już walka powstańcza na dobre, a wczoraj telegram doniósł o znieważeniu i ciężkiem skaleczeniu konsula angielskiego wśród sprzeczki z oficerami rossyjskimi. Wypadek taki w innej porze nie doprowadziłby może nawet do zbyt ostrych not dyplomatycznych, ale dziś wobec nadzwyczajnej drażliwości obu stron drobnostka nawet staje się niebezpieczną, jeżeli w niej tkwi zamiar prowokacyi. Raz już smutną rolę odegrała na Wschodzie sprawa z konsulami; przypominamy sprawę salonicką. W Salonice mordowano konsulów ale fanatykom tureckim Europa łatwiej mogłaby przebaczyć morderstwo, aniżeli Anglia oficerom rossyjskim samo rozmyślne znieważenie konsula.

Wracając do pierwotnego założenia t. j. aliansu angielsko-francuskiego, mniemamy, że jakkolwiek ze względu na położenie Anglii kombinacya taka posiada wszelkie realne podstawy, to jednak ze względu na Francyę nie jest podobną do prawdy. Z takiego obłędu, jaki od r. 1870 opanował Francyę, marzącą o odwecie na Niemczech przy pomocy Rossyi, społeczeństwo nie wydobywa się w ciągu jednego roku. Siedm lat pracowali republikanie z Gambettą na czele nad wzbudzeniem bałwochwalczego kultu dla wszystkiego, co rossyjskie, siedm lat kult ten wkorzeniał się coraz głębiej i zakreślał coraz szersze koła, więc choćby dziś sam Gambetta powiedział, że trzeba iść z Anglią przeciw Rossyi, wezwanie to nie byłoby popularnem. Russofile francuscy musieliby przedtem upokorzyć się i przyznać ze skruchą, że propagandą russofilską nietylko wyrządzili krzywdę cywilizacyjnemu stanowisku Francyi, lecz nadto popełnili błąd polityczny, oddając się płonnym złudzeniom. Republikańscy koryfeusze nie zdjęli jeszcze pychy z serca, nie przyznali się do błędu i nie zreflektowali społeczeństwa, w którem zapewne większość dotąd roi sobie, że Metz i Strasburg napowrót dostaną się Francyi przy pomocy bagnetów rossyjskich.

Gambecie i republikanom trudno przyznać się do takiego błędu. Wstrzymuje ich od tego nietylko ambicya, lecz nadto, co daleko ważniejsza, interes polityczny. Republikanie, którzy klątwę rzucali na dyplomacyę napoleońską za to, że nie umiała zjednać Francyi sprzymierzeńców, musieliby teraz powiedzieć o swojej dyplomacyi, że jest równie nieszczęśliwą albo mówiąc ich słowami, równie niedołężną jak napoleońska.

Może później, gdy styczniowe wybory dadzą republikanom większość w senacie i ustalą obecną formę rządu, koryfeusze trzeciej republiki będą tak silni i pewni siebie, że nie lękając się upokorzenia, zerwą z mrzonkami i wytkną polityce zagranicznej kierunek godny narodu, który do r. 1870 może w sposób nadto dumny ale nie bez podstawy pewnej historycznej windykował sobie naczelne stanowisko w cywilizacyjnej pracy Europy.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 25go października. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Zagaja posiedzenie prezes Rechbauer o godz. $11^1/_2$. Z ministrów obecni pp. Stremayr i Pretis; obecny także minister Ziemiałkowski w charakterze posła. Z Polaków świeżo przybyli pp. Bartoszewski, Chrzanowski, Gołąb, Haller, Jasiński, Jaworski, Kabat, Krasicki, Mendelsburg, Petrowicz, Rydzowski i Rylski z koła poselskiego i Hausner z poza koła; razem jest ich tu teraz 25ciu. Publiczności zebrało się wiele.

Po odczytaniu petycyj i udzieleniu urlopów odczytano wniosek p. Schönerera treści następującej:

Zważywszy, że gradecka *Tagespost* przypisuje prezesowi ministrów księciu Auerspergowi słowa jakoby użyte w rozmowie: „Potrzeba nam było z okoliczności ugody z Węgrami kilku jeszcze głosów w Izbie poselskiej, a to dużo kosztowało“; zważywszy że *Tagespost* następnie dała zapewnienie prawdziwości tych słów: zważywszy, że *Neue freie Presse* ogłosiła pismo prezesa ministrów do prezesa Izby, w którem książę Auersperg twierdzi, że rozmowa ta wogóle jest podana niedokładnie i rozmyślnie spaczona, na co redaktor *Tagespost* oświadczył się z gotowością udowodnienia prawdziwości przed jakimbądź trybunałem, chociażby nawet przed Izbą; zważywszy, że niewątpliwie wszystkim członkom Izby poselskiej powinno zależeć na jaknajwcześniejszem tej sprawy wyjaśnieniu — niżej podpisany wnosi: wybrać komisyę z 15 członków i polecić jej, aby dochodziła tej rzeczy i z rezultatów dochodzenia zdała sprawę.

Ponieważ wniosek jest podpisany tylko przez wnioskodawcę, przeto prezes zapytuje, kto go popiera, na co powstają skrajna lewica, większa część członków obu frakcyj postępowych i stronnictwo prawnopolityczne. Wniosek przeto dostatecznie poparty.

Następnie odczytano pismo prezesa ministrów, donoszące o zwołaniu delegacyj do spraw wspólnych na dzień 7go listopada r. b. do Budapesztu; ztąd wybór delegatów Izby poselskiej stanie na porządku dziennym jednego z posiedzeń następnych.

Przystępując do porządku dziennego, przekazano preliminarz budżetu i ustawę o wydaniu 25 milionów renty złotej komisyi budżetowej, poczem dokonano szeregu wyborów uzupełniających do komisyi; wybrano także osobną komisyę do rozpatrzenia projektu ustawy leśnej. Rezultaty wyborów jeszcze nie ogłoszone.

Miało nastąpić drugie czytanie ustawy o desinfekcyi wagonów i okrętów do przewozu bydła, usunięto jednak ten przedmiot z porządku dziennego.

Koniec posiedzenia o godz. 12 m. 40. Następne w wtorek.

SPRAWY MONARCHII

Klub lewego centrum uchwalił przesłać p. ministrowi skarbu, br. de Pretis, następujące oświadczenie w znanej kwestyi gabinetowej:

„Wasza Ekscellencyo! Klub lewego centrum, potępiając stanowczo dotychczasowe postępowanie kierownika polityki zagranicznej wobec ciał parlamentarnych i ubolewając nad ciężkiemi ofiarami, które polityka ta włożyła na państwo uznaje trudność zadania, które W. E wziąć chcesz obecnie na siebie i pozwala sobie odpowiedzieć na poruszone dnia 22 b. m. kwestye, zaznaczając tym sposobem przypuszczenia i warunki, pod jakiemi gotów jest popierać w pojedyńczych punktach przyszły gabinet Waszej Ekscellencyi.

„Ze względu na niejasną osnowę 25 artykułu berlińskiego traktatu i na stosunki wywołane przez okupacyę Bośnii i Hercegowiny, dalej z uwagi na niebezpieczny stan rzeczy na wschodzie klub zastrzedz sobie musi zupełną swobodę postanowień w obrębie swej konstytucyjnej kompetencyi wobec kwestyj, które dotykają przyszłości obu tych krajów. Klub zgadza się w tem z W. Eks., że okupacya nie powinna być rozszerzona poza obecne swe granice, że koszta okupacyjne z uwzględnieniem bezpieczeństwa i dostatecznego zaopatrzenia znajdujących się tam wojsk naszych powinny być ile możności zredukowane i że wydatki na armię wrócić mają w miarę postępu pacyfikacyi i organizacyi tych krajów do normalnej miary budżetowej.

„Administracya obu krajów ma być zastosowana do obyczajów i zwyczajów ludności a tak prosta i oszczędna, aby ile możności w najkrótszym czasie pokrytą być mogła własnemi dochodami tych krajów. Wszelkie urządzenia, które nie są nieodzowne dla armii, wykluczone są już przez sam niejasny stosunek prawny tych krajów do monarchii.

„Traktat berliński z dnia 13 lipca 1878 ma być bezzwłocznie przedłożony Radzie państwa na podstawie orzeczeń punktu 11 ustępu *A.* ustawy z dnia 21 grudnia 1867 i artykułu 6 ustawy zasadniczej państwa z dnia 21 grudnia 1867, w końcu na podstawie zastrzeżenia w § 1, ustępie *A.* tejże samej ustawy, obejmującej sprawy wspólne wszystkim krajom austryackiej monarchii.

„Klub przyzwoli na przedłużenie czasu trwania ustawy wojskowej z dnia 5 grudnia 1868 na rok jeden — nie przesądzając jednak bezzwłocznej zmianie § 55 tej ustawy w duchu zaprowadzenia taksy wojskowej — jeżeli rząd ze swojej strony obowiąże się zaraz po powrocie pokojowych stosunków zaprowadzić gruntowną redukcyę wydatków na wojsko, celem przywrócenia równowagi w gospodarstwie państwowem.

„W obecnym stanie rzeczy klub nie widzi żadnej trudności, którаby opierać się mogła dyskutowaniu a ewentualnie uchwaleniu przedłożonego już budżetu z r. 1879 na jeden kwartał.

„Nowella przyspieszająca przeprowadzenie reformy podatku gruntowego powinna zdaniem klubu w każdym razie jeszcze na tej sesyi być załatwiona. Klub ubolewałby żywo, gdyby także co do innych przedłożeń podatkowych długoletnia parlamentarna praca nie została zakończoną w ciągu tej sesyi — pozostawia jednak decyzyę w tej sprawie dalszemu przebiegowi rzeczy.

„Do wspólnej austryacko-węgierskiej pożyczki klub w danych stosunkach nie przychyli się“.

Oświadczenie powyższe, zredagowane za porozumieniem z komitetem klubu lewicy, miało być przyjęte także i przez ten klub, ponieważ jednak klub lewicy z braku kompletu musiał odłożyć swoje obrady do wtorku, więc klub lewego centrum postanowił nie czekać na jego uchwałę lecz przesłać swoje oświadczenie baronowi de Pretis osobno.

Nowy klub postępowy nie przyłączył się do powyższego oświadczenia, ale uchwalił odpowiedź osobną, w której oświadcza, że nie zgadza się na proponowane przez bar. Pretis przedłużenie ustawy wojskowej na rok jeden lecz domagać się będzie bezzwłocznej rewizyi. Jak już wiadomo z telegramów, klub ten wyraża zaufanie do polityki wewnętrznej bar. Pretisa.

Klub lewicy, który znajduje się w zupełnej dezorganizacyi, zwołał był posiedzenie na piątek, ale z 44 jego członków przybyło tylko 26, a zatem o 7 mniej niż potrzeba do kompletu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rossyanie w Rumelii)

Wiemy już teraz, co sądzić o powodach, które miały rzekomo skłonić Rossyan do wstrzymania ewakuacyi Rumelii. Powody te sami Rossyanie sobie stworzyli, aby mieć pozór do przedłożenia okupacyi *in infinitum.* Oto co piszą z Adryanopola pod dniem 18 października do *Pol. Corr.*: „Ambasador rossyjski książę Łabanow bawił tu czas niejaki, aby się osobiście poinformować o położeniu ludności chrześciańskiej po ustąpieniu wojsk rossyjskich. W jego towarzystwie znajdował się turecki generalny komisarz dla ewakuowanego terytoryum Mazhar basza, który miał się porozumieć z generałem Totlebenem co do kroków, jakieby należało zarządzić dla powstrzymania ucieczki chrześciańskich mieszkańców. Rossyanie przypisują winę tego rządowi tureckiemu, który zamiast posłać do opuszczonych miejscowości zupełnie nowych i wzbudzających zaufanie urzędników i naczelników, wysłał na dawniejsze stanowiska ten sam personal administracyjny, który fungował już przed okupacyą rossyjską. Nie potrzeba bynajmniej być przyjacielem Turków i wielbicielem tureckiej sztuki rządzenia, aby tym argumentom rossyjskim odmówić słuszności. Wszystko, co się tu obecnie dzieje, ma cechę rzeczy od dawna przygotowanych i zdaje się być jedynie na to obliczonem, aby stało za dowód, że porządek i bezpieczeństwo tylko tak długo panować mogą, dpóki rossyjska armia okupacyjna bawi w kraju. Już przed trzema tygodniami zapowiadali oficerowie rossyjscy z wszelką pewnością, że Turcy wymordują wszystkich chrześcian zajętego teraz przez Rossyan kraju. Podobnie jak w San-Stefano, gdzie pod okiem naczelnego dowódcy wojsk rossyjskich i jego głównej kwatery puszczano w obieg te dobrze obliczone proroctwa, rozszerzano je także we wszystkich innych miejscowościach. Rossyjscy oficerowie wyższego i niższego stopnia, żołnierze i cała zgraja agentów rozszerzali wszędzie te straszne wieści, które ze względu na niezbyt czyste sumienie bułgarskiej a w części także greckiej ludności wywołały pożądane wrażenie. Złe sumienie kazało uciekać, a gdy w dniu ustąpienia wojsk rossyjskich i w najbliższych dniach obiegały ciągle najdziwaczniejsze pogłoski o okropnych rzeziach popełnionych rzekomo w San Stefano i całej okolicy na chrześciańskich mieszkańcach, wtedy panika stała się ogólnem hasłem. Pawdziwie wzorowa postawa regularnych wojsk tureckich, wysłanych w te okolice i wszelkie przedstawienia urzędników tureckich nie miały najmniejszego skutku. Oto walny argument, którym się posługują koła rossyjskie dla uzasadnienia swojej missyi protekcyjnej, która nie jest bynajmniej wypływem uczuć ludzkości względem Bułgarów albo jak Rossyanie od niejakiego czasu z wyrachowaniem mawiać zwykli, dla „chrześciańskiej ludności“. Tymczasem niech nam wolno będzie stwierdzić, że nawet w wyższych wojskowych kołach rossyjskich można nieraz usłyszeć zdanie, że taka polityka rychlej lub później stać się może bardzo zgubną dla Rossyi. Niektórzy generałowie rossyjscy nazywają to umyślne prowokowanie takich wypadków na półwyspie bałkańskim pomysłem wprost niefortunnym. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Rossya okupacyą Bośnii i Hercegowiny czuje się bardzo dotkniętą tak pod względem politycznym jak i strategicznym i dla tego szuka pozorów, aby pozostać w Bułgaryi i Rumelii dłużej, aniżeli wyznaczony przez kongres berliński termin okupacyjny na to pozwala. Już przed tygodniem wydał generał Totleben rozkaz do zaprzestania ewakuacyi okupowanego terytoryum. Mówią także, że wiele oddziałów rossyjskich otrzymało rozkaz, aby napowrót zajęły miejscowości, z których już ustąpiły. Główna kwatera rossyjska zaprzeczyła wprawdzie temu, ale mimo to zdaje się być rzeczą pewną, że niektóre oddziały powróciły znowu do opuszczonych co dopiero miejscowości“.

(Nowe powstanie Bułgarów.)

Sofijski korespondent *Politische Corr.* pisze pod dniem 15go października: „Zanosi się na nowe wielkie powstanie bułgarskie. Już od kilku tygodni rozchodziły się pogło-

---

wał niż nafty w Sobkowie.... Zmiłuj się, trzymaj mię, bo upadnę!

Zapomniawszy o kawie, wszyscy z niezmierną ciekawością rzucili się do drzwi i na dziedziniec. Pani Tekla unosząc cokolwiek za wysoko swą suknię jedną ręką, drugą chwyta stojący w przedpokoju rydel, i brnąc po błocie dziedzińca idzie naprzód. Za nią pan Jan, pan Wojciech, jeden i drugi delegat, wreszcie my z panem Konstantym biegniemy na wyścigi ku spichrzowi. Z bocznej sieni dworu pokazuje się w swej aksamitnej mantylce niby w ornacie kościelnym stara Owczyńska; z oczu jej widzę, że namyśla się, czy iść, czy nie iść tam gdzie i drudzy, a za jej ramionami wyglądają głowy innych znajomych nam pań, które nie mogą pojąć, co to za ważna sprawa tak nas pędzi ku spichrzowi.

— Co to takiego? — pytają naraz.

— Źródło nafty odkrył pan Jan! — odpowiada krótko pani Tekla i idzie dalej rozpowiadając Wtorkiewiczowi, jakto urządzając miejsce na przyszłą hodowlę pieczarek w piwnicy pod spichrzem, pan Jan poczuł zapach nafty, jak nic nie mówiąc poszedł za spichrz, obejrzał źródlisko, sączące się z tamtej strony, jak spróbowawszy przekonał się, że to jest najprawdziwsza ropa naftowa; potem jak krzyknął z radości i zawołał, żeby mu dać rydel....

— Mówię sąsiadowi, ażem struchlała, bo tu mu się ręce trzęsły, a wołał rydla, na miłość Boską rydla i butelki.... Wziął na jeden sztych ziemi, i na raz w tem miejscu wystąpiła woda; nabrał do flaszki, i powiada: wąchaj pani....

Damy stojące w sieni dworu, których dolatują urywane słowa opowiadania pani Tekli, już nie mogą wytrzymać dłużej, lecz chwyciwszy chusteczki na głowy, za przykładem Owczyńskiej, przebierając misternie nóżkami, spieszą za nami.

Cel naszej podróży, ów spichrz drewniany z podmurowaniem, stoi niedaleko cugowej stajni na wzgórku, którego lekki spadek ku ogrodowi stanowi grzęzka, przejęta zaskórnemi zdrojowiskami kępina. Kostuś zobaczywszy wykopany tuż za ścianą spichrza dołek, przy którym zatrzymała się Teklunia, puszcza raptem moją rękę, przeciska się przez otaczających go panów, a nie zważając na błoto, przyklęka nad tym dołkiem. Oparłszy obie ręce na mokradli, śmiało zapuszcza obywatelski swój nos do wody zebranej w dołku, a przekonawszy się, że wodę tę rzeczywiście czuć naftą, zrywa się nagle i zabłoconemi rękoma chwyta w objęcia zdumionego swą własną wielkością Tenczyńskiego.

— Bóg cię tu przyniósł łaskawco! Nafta, jak Boga kocham, prawdziwa nafta!... Sąsiedzie powąchaj, jeżeli mi dobrze życzysz, powąchaj! — mówi, zwracając się do Wtorkiewicza.

Zaklęty i proszony w ten sposób delegat, z rezygnacyą powtarza to samo co i Kostuś doświadczenie, ale że ma trochę zaciasny tużurek, więc przy raptownem schyleniu się nad dołkiem, pęka mu gdzieś na plecach koło rękawa.

— A bodajże cie, bodaj — mówi po chwili, wstając — a tom sobie rozwalił surdut — I wykręciwszy rękę w tył, zaczyna macać ową ranę na plecach, a drugą ociera wąsy zamoczone w wodzie naftowej.

— Nie turbuj się, nie! — rzecze, klepiąc go Kostuś — dziewczyny ci tu zaraz zaszyją.

— No, panie Janie, wiedziałem tego... że masz tęgi łeb, ale jak ja widzę teraz, to masz jeszcze tęższy nos... To ci nos, jak Boga kocham, żeby z piwnicy przez ziemię poczuć naftę!

(dalszy nastąpi.)

ski o tajemniczych jakichś zajściach zakulisowych; pogłoski te nie znajdowały jednak wiary. Szeptano sobie do ucha o transportach broni do Tracyi i Macedonii, które potajemnie przybywają na miejsce przeznaczenia. Mówiono o ochotnikach werbowanych pod okiem władz rossyjskich po wszystkich miastach i wsiach. Przed dziesięciu dniami zaczęły się nagle przerzedzać *drużyny* milicyi bułgarskiej. O dezercyi nie mogło być mowy. Młodzi wojownicy nie oddalali się bowiem w nocy i nie ścigano ich wcale, mimo że przełożonym był dobrze znany kierunek, w którym się udawali. Teraz spadła zasłona i całemu światu wiadomo, że „naród bułgarski“ zbroi się do nowej walki, której celem ma być urzeczywistnienie idei panbułgarskiej. Zwerbowano już podobno około 15 000 wojowników. „Walka o jedność“ ma przedewszystkiem wybuchnąć w Macedonii, gdzie wskutek gospodarki tureckiej teren do powstania w rzeczy samej ma być już najlepiej przygotowany. Dowództwo w tej prowincyi obejmie wojewoda Petko. Urodzony w pobliżu Saloniki odznaczał się Petko w wieku młodzieńczym wzorowem życiem i spokojnem usposobieniem. Gdy jednakże kajmakam salonicki uwiódł mu siostrę i nakłonił ją do przyjęcia mahometańskiej religii, Petko przysiągł rządowi tureckiemu wieczną zemstę. Udał się do Adryanopola, zebrał w około siebie garstkę ludzi „depczących prawo“ i został Haram-baszą, to jest dowódcą hajduków. Na głowę Petka, który niebawem stał się postrachem okolicznej ludności tureckiej, wyznaczano wielkie sumy; ale mimo to nie zdołano go nigdy uchwycić. Towarzysze Petka jako przewodnicy świadczyli Rossyanom bardzo ważne usługi. W skutek nieporozumienia i na żądanie angielskiego konsula w Filipopolu uwięzili Petka żandarmi rossyjscy. Uwolniony przez rząd znajduje się obecnie Petko w drodze do swoich gór ojczystych, aby objąć naczelne dowództwo nad powstańcami. O ile to wiadomo, liczba powstańców ma już wynosić 6000 ludzi. Oddział powstańców wyruszył także w kierunku wąwozu Szybka. Do oddziału tego werbowano wszędzie, nawet w okręgu sofijskim. Bogaci Bułgarzy złożyli znaczne sumy, aby powstańców należycie uzbroić. Dowódcami wspomnianego oddziału są Paweł Iwanow i Stanko Lubenow. Gdy się zapytasz, przeciw komu jest skierowane powstanie, to każdy inteligentny Bułgar odpowie ci, „że przeciw traktatowi berlińskiemu.“ W licznych zgromadzeniach bułgarskich dyskutują nad zjednoczeniem wszystkich Bułgarów. Przywódcy bułgarscy wskazują na traktat zurychski. Traktat ten stworzył troiste Włochy, Włosi powstali i stworzyli Italię jednolitą a traktat zurychski został martwą literą. Traktat berliński, tak prawią Bułgarzy, musi także stracić znaczenie we wszystkich punktach odnoszących się do Bułgaryi. Duchowni, którzy wodzą rej w Bułgaryi, pobłogosławili nowemu przedsięwzięciu i przyrzekli zbierać składki na ten cel. „Klasztory złożą wszystkie kosztowności na ołtarzu ojczyzny“ powiedział pewien archimaudryta. Tak przystępują Bułgarzy do dzieła ożywieni przesadnemi nadziejami. Tylko kupcy nie podzielają powszechnego entuzyazmu, lękając się nowych zawikłań, wskutek których handel znowu mocno ucierpi.“

(Powstanie rhodopskie.)

Salonicki korespondent *Pol. Corr.* podaje następujące szczegóły o powstaniu rhodopskiem, mianowicie zaś o jego organizatorze i naczelniku generale St. Clair. „Naczelny dowódzca powstania rhodopskiego generał Hydaeth, *recte* St. Clair bawił tu, aby zasięgnąć instrukcyi co do swego dalszego zachowania się. Tym razem towarzyszył generałowi adjutant jego Ellhasse bej *recte* Sobański. St. Clair pochodzi ze staroszlacheckiej rodziny angielskiej. Matką jego była hr. Kossakowska. Obok ojczystego języka włada generał wybornie językiem: tureckim, francuzkiem, włoskim i polskim. Już w roku 1853 wstąpił do armii angielskiej, w której szeregach pozostał aż do roku 1863 w randze kapitana. Następnie brał udział w powstaniu polskiem, a później wstąpił do armii tureckiej. Aż do powstania w górach Rhodope był pułkownikiem kawaleryi. St. Clair liczy lat 45, jest średniego wzrostu i szlachetnych rysów. Ruchy jego są nadzwyczaj żywe. Gdy mówi, przypominają się mimowoli słowa, które Schiller włożył w usta Filipowi II, w rozmowie z Don Karlosem: „Za gwałtownie kipi krew w twoich żyłach, tybyś tylko burzył.“ St. Clair nie jest jednak burzycielem, lecz przeciwnie bardzo znakomitym organizatorem. Z tego, co opowiem, można się o tem przekonać. Gdy wybuchło powstanie rhodopskie, przybyła do Konstantynopola deputacya 134 gmin tureckich z prośbą do St. Claira, aby stanął na czele ruchu i zorganizował go militarnie. St. Clair nie namyślał się długo i przyjął powierzoną mu misyę w charakterze naczelnego dowódzcy „armii rhodopskiej.“ Turcy i Anglicy zachęcali go do tego, nie biorąc jednak na siebie żadnej odpowiedzialności na przypadek, gdyby powstanie się nie udało. St. Clair odjechał natychmiast razem z deputacyą do Portolagos niedaleko Kawalli. Przybywszy tam zorganizował z baszybożuków i rozmaitych niedobitków cztery mięszane brygady, które z czasem doprowadził do siły 42.000 kombatantów. Dowództwo nad pojedyńczemi oddziałami powierzył zręcznym i doswiadczonym oficerom armii tureckiej. Najznakomitszymi byli kapitan Sewer bey, w swoim czasie oficer Karlistowski, później pułkownik w armii tureckiej; Konrad bej, b. pułkownik karlistowski później kapitan w armii tureckiej; Bacy bej, major w armii tureckiej; Ell-hasse bej adjutant generała, porucznik kozacki w armii tureckiej; Jussuf effendi, porucznik kozacki w armii tureckiej; Stawski porucznik w armii rossyjskiej a później tureckiej; Skinder bej Anglik, przedtem oficer w sztabie Mehemeta Alego. Oficerowie ci utworzyli w krótkim czasie z luźnych niekarnych mas wcale pokaźny korpus, tak, że Rossyanie, którzy w czasie, gdy St. Clair objął dowództwo nad armią rhodopską, byli już w posiadaniu najważniejszych pozycyj górskich jak Kirdżala, Gabrowa, Deridere, Sassus i innych, musieli powoli z nich ustąpić. Wszystko to było dziełem tylko dwóch miesięcy! Oto przykład, czego dokazać może przy jednolitem kierownictwie silna wola, wytrwałość i energia. Generał jest zatem od pięciu miesięcy w rzeczy samej w posiadaniu całego zrewoltowanego terytoryum rhodopskiego. Mimo licznych usiłowań nie udało się już Rossyanom nigdy odzyskać utraconych pozycyj. Dopiero po kongresie berlińskim cofnął się St. Clair z pozostałych przy Turcyi części kraju i zajmuje obecnie jeszcze tylko południową część nowo utworzonej prowincyi zwanej Wschodnią Rumelią. Wojska St. Claira, nie wyjmując oficerów, służyły bez żołdu a żywności dostarczały im gminy 134 zbuntowanych miejscowości. Mundury nosili tylko oficerowie, podoficerowie mieli tylko oznaki, podczas gdy prości żołnierze zatrzymali strój narodowy. Oprócz licznych utarczek, stoczyli powstańcy dziewięć większych bitw, z których zawsze wyszli zwycięzko. Armia rhodopska jest dotąd nietknięta. Ale komendant jej chce się zapewnić co do jej przyszłości. Niestety rozpoczęte z Konstantynopolem rokowania przewlekają się bardzo długo i zdaje się nie doprowadziły jeszcze do pożądanego celu, gdyż St. Clair opuścił przedwczoraj (22 października) Salonikę na okręcie angielslim nie osiągnąwszy żadnego rezultatu. Zdaje się, że obecnie podejmie Porta przerwane z St. Clairem rokowania, aby „armii“ rhodopskiej użyć przeciw zbuntowanym Bułgarom.

(Nowy zatarg między Rossyą a Rumunią.)

Z Bukaresztu pisze 21 b. m. korespondent *Presse*: „Zapowiadany od dawna wjazd tryumfalny wojsk rumuńskich do Bukaresztu, odbył się wczoraj. Był to istotnie dzień pamiętny, który niezawodnie wspominany będzie przez najdalsze rumuńskie pokolenia, albowiem w dniu tym straciła Rumunia trzy dystrykty. W chwili, w której grzmot dział ustawionych na wzgórzu katedralnem witał uroczysty pochód księcia do stolicy, salwy działowe witały Rossyan wkraczających do stolicy Bessarabii, do Ismaiły. Uroczystość wczorajsza była niezawodnie bardzo wniosła; wojska rumuńskie wyglądały dziarsko, miasto było bardzo gustownie udekorowane, a oświetlenie ulic było wspaniałe. „Ale na cóż to wszystko?“ pytali ludzie roztropni. Czy na to, aby uczcić utratę prowincyi, czy może na to, ażeby jeszcze bardziej zamydlić oczy krótkowidzącym? Wszakże faktem niezbitym jest, że Bessarabia nie należy już do Rumunii i że wczoraj, po raz ostatni, przy obchodzie uroczystym obnoszono po mieście sztandary 6 bessarabskich pułków. Co się zaś tyczy Dobruczy, tej nie wcielono jeszcze do Rumunii i Bogu tylko wiadomo, czy to w ogóle kiedy nastąpi. Wierna tradycyjnej swej polityce odegrała Rossya i tym razem dwulicową grę. Mamiła ona rząd rumuński, że w chwili, w której Bessarabia przejdzie pod rządy rossyjskie, zostanie Dobrucza oddaną Rumunii. Rząd rumuński poszedł na lep, wycofał swoich urzędników z Bessarabii i oddał tę prowincyę Rossyi. Ale gdy Rumuni chcieli zająć Dobruczę, Rossyanie odmówili wojskom rumuńskim pozwolenia. „Musimy najpierw uporządkować pewne drobnostki“, mówili Rossyanie. Rumunia otrzyma pozwolenie do zajęcia Dobruczy, tak gabinet petersburgski kazał oświadczyć rządowi rumuńskiemu, „ale przedtem muszą Rumuni pozwolić, ażeby Rossya miała raz na zawsze wolny przechód dla swych wojsk przez Rumunię, a nadto musi rząd rumuński zawrzeć z Rossyą traktat zaczepno-odporny.“ Nowy rossyjski korpus, ktory, według pogłosek wkroczył do Wołoszy, ma poprzeć należycie te dzikie pretensye... Przerażenie rządu rumuńskiego z powodu tej bezprzykładnej polityki, było niesłychane. W pierwszej chwili nieporadności udano się do księcia Bismarcka, jako prezydenta kongresu berlińskiego, celem wyjednania formalnego europejskiego mandatu do zajęcia Dobruczy. Przekonawszy się o bezskuteczności tego środka, wybrano jeszcze gorszą drogę, t. j. wdano się w rokowania z gabinetem petersburgskim. Do czego prowadzą takie rokowania, mamy już przykłady na słynnej konwencyi rossyjsko-rumuńskiej z dnia 4go kwietnia r. z. Podobnie jak ta konwencya spowodowała smutną sytuacyę, w jakiej dziś znajduje się Rumunia, tak nowe układy z Rossyą pociągną za sobą niezawodnie złe skutki, które mogą łatwo zakwestyonować dalszą egzystencyę Rumunii. Wszakże agenci rossyjscy głoszą już dzisiaj bardzo otwarcie, że Wołoszczyzna aż do rzeki Seretu musi być odstąpiona Rossyi i że Dobrucza nie przejdzie nigdy w posiadanie Rumunii. Rumunia powinna zawrzeć ścisły związek z Rossyą i szukać kompensaty w Banacie i na Bukowinie... Wszystko to jest bardzo charakterystyczne i powinno księciu i jego doradcom posłużyć za wskazówkę, czego rychlej lub później ma się spodziewać od Rossyi“.

(Northcote o berlińskim traktacie pokojowym).

Ustęp mowy Northcote'a wygłoszonej 22 b. m. w Wolverhampton o możliwości nowej wojny, nie był zawarty w pierwszych krótkich sprawozdaniach dzienników angielskich, więc i my w sobotnim numerze podać go niemogliśmy. Dopiero dzisiaj mamy pod ręką obszerniejsze sprawozdanie tej mowy, podane przez *Times*. Ustęp o wojnie opiewa tak: „Staraliśmy się, starał się rząd, i jak mi się zdaje, starał się nie bez skutku, odwrócić wojnę, która byłaby sprowadziła na ród ludzki wielkie nieszczęście wielki rozlew krwi i straszną nędzę, która pracującą klasę ludności angielskiej byłaby sprowadziła na brzeg przepaści. Ale czy jesteśmy zabezpieczeni od ponowienia się wojny, którą, zdawało się nam, zażegnaliśmy stanowczo? (Głos z publiczności: „*nie*!“) Nie wiem, czy jesteśmy zabezpieczeni. (Oklaski i głos: „*Pokój z honorem!*“ potem drugi głos: „*Wyrzućcie go*!“ nb. pokój) O nie! nie wyrzucajcie go pusłuchajmy raczej, co się da powiedzieć o tej sprawie, która jest dość interesującą. Mniemam, że jeżeli warunki traktatu berlińskiego zostaną wiernie wykonane, traktat ten sprowadzić może nierównie lepszy stan pokoju i dobrobytu, niż wszystko inne, cobyśmy byli mogli osiągnąć za pomocą innego procederu. (*Huczne oklaski*. Głos: „*Mówi bardzo dobrze*“. *Śmiech*). Dalej zachodzi pytanie: Czy jest rzeczą prawdopodobną, że te warunki traktatu pokojowego, zostaną wiernie wykonane? (Głos: „*Nie*“). Owóż, żałuję, ale nie dziwi mnie to, że jakiś *gentleman* woła „nie“, albowiem chcę panom powiedzieć, skąd, mojem zdaniem, pochodzi niebezpieczeństwo. (*Słuchajcie, słuchajcie*). Co się tyczy mocarstw europejskich, które brały udział w kongresie, to bez wątpienia były one ożywione życzeniem doprowadzenia rzeczy do pomyślnego i trwałego rozwiązania. Mojem zdaniem znajdziecie panowie, że wszystkie mocarstwa, które brały udział, mają szczerą wolę, wykonać go; ale nie podobna także zaprzeczyć, że podnoszą się trudności, że powstają przeszkody co do wykonania niektórych części tego traktatu. Gdybym śmiał, mógłbym tym, którzy brali udział w ułożeniu traktatu, wytłumaczyć jak wiele na tem zależy aby cała robota nie poszła w niwec (*oklaski i sykania*), a osobliwie, gdyby słowa moje — (*wielki hałas*) — a osobliwie, panowie, chciałem powiedzieć, gdybym miał nadzieję, że słowa moje dojdą do uszu tureckiego sułtana i jego rządu, to wygłosiłbym uroczystą przestrogę: „Przypomnijcie sobie, że ostatnim widokiem utrzymania waszego państwa, jest, ażebyście wiernie wykonali postanowienia traktatu!“ (*Oklaski*). Ale mniemam że sułtan i jego doradcy, przyjdą jeszcze do opamiętania. Mniemam, że inni członkowie kongresu będą także dość roztropni i unikną wszystkiego, coby mogło doprowadzić do zaburzenia wielkiego dzieła. Ale przypomnijcie sobie tylko panowie: cokolwiekby z tej lub owej strony mówiono o politycznych stronnictwach w Anglii — chociaż nie jednemu jest to na rękę poniżać i wyśmiewać działalność reprezentantów angielskich na kongresie — mimo to nie może człowiek bezstronny, który zastanawiał się nad sprawą, wątpić o tem, że sukces kongresu — jeżeli w ogóle może być mowa o sukcesie — zawdzięczać należy wyłącznie stanowczej postawie, zajętej przez reprezentantów tego kraju. (*Oklaski*). Przekonano wreszcie chociaż powoli obce mocarstwa, że lud i parlament angielski są motorami tej polityki którą nasi reprezentanci starają się wprowadzić w czyn. Nie chcę teraz wzywać panów, abyście mi odpowiedzieli na pytanie, czy ta polityka jest trafną, czy błędną; ale odwołuję się do każdego — choćby nawet mniemał, że poprowadziłby rzecz nierównie lepiej — czy nie jest to najwłaściwiej, skoro raz przyszło do układu, starać się o to, ażeby ten układ został wykonany? (*Oklaski*). Czuję się w obowiązku, powiedzieć panom, że mam jeszcze ciągle to przekonanie, iż leży w mocy pewnych warstw ludności tego kraju pokój europejski, jeżeli już nie całkiem zburzyć, to przynajmniej zachwiać go, jeżeli klasy te nie będą ostrożne w swych mowach (*Oklaski*). Chcę was przestrzedz przed nierozważnem postępowaniem; chcę was przestrzedz, ażebyście nie szafowali obelgami przeciw własnemu rządowi, albo przeciw rządom zagranicznym; chcę was przestrzedz, ażebyście nie okazywali braku serca albo braku odwagi ze strony Anglii i nie naprowadzali innych na domysł, że tylko jedną połową serca jesteśmy przy tej sprawie (*Oklaski*). Jest wielu takich, którzy powiedzą, że tę sprawę było można załatwić nierównie lepiej. Przypominam sobie, że pewnego razu byłem na polowaniu w licznem towarzystwie. Zerwał się bażant i wzleciał w górę. Pewien *gentleman* strzelił do niego i bażant padł mu pod nogi. Na to odezwał się ktoś z jego przyjaciół: „Na co właściwie strzelałeś do tego ptaka? sam upadek jego z tak wielkiej wysokości, byłby niezawodnie go zabił“ (*Wesołość*). Ale jest jeszcze i inna klasa ludzi, która mojem zdaniem, zasługuje na nierównie większą naganę, aniżeli ci Anglicy, którzy nie wierzą w nic, tylko w Anglię; jest to ta klasa Anglików, która wierzy raczej we wszystko, tylko nie w Anglię.

KRONIKA

— **Mianowania.** Pułkownik sztabu inżynieryi Henryk Weiss-Schleusenberg, szef inżynieryi przy komendzie generalnej we Lwowie, z wyrazem najw. uznania za gorliwą i skuteczną służbę w czasach pokoju zarówno jak wojny, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku a na jego miejsce mianowany szefem inżynieryi przy komendzie generalnej we Lwowie pułkownik Antoni Werner, szef sekcyi II w wojskowym komitecie technicznym i administracyjnym.

* **Konfiskata.** Przedwczoraj skonfiskowano z polecenia c. k. prokuratoryi państwa numer 249 *Dziennika Polskiego* za *Kronikę Lwowską*.

= **Na cześć Matejki** odbędzie się jutro w Krakowie prawdziwie świetna uroczystość, która pozostanie na zawsze pięknym dowodem, że społeczeństwo nasze umie godnie uczcić geniusz i zasługę. Na posiedzeniu rady miejskiej miasta Krakowa z dnia 24 b. m. p. prezydent Zyblikiewicz postawił wniosek, aby w uznaniu, że Jan Matejko w dziedzinie sztuki malarskiej wzniósł się do wyżyn przedtem w narodzie polskim niedoścignionych, a dziełami swemi wobec areopagu świata cywilizowanego zajaśniał jako mistrz w ogólnej pracy ludzkiej na polu sztuki; że własną sławą niespożytą przysporzył chwały narodowi swemu i złożył niezatarte dowody jego życia i żywotności; że jako mistrz narodowy w nieśmiertelnych swych dziełach wskrzesił postacie naszych bohaterów, i odtworzył ich wiekopomne czyny, a tak nam i obcym okazał na nowo obrazy świetnej przeszłości narodu z siłą geniuszu, uznaną przez Europę, że zatem mistrz taki ma prawo do wdzięczności całej ojczyzny, przedewszystkiem zaś tego grodu, w którym się urodził i wychował i któremu dziełami swemi nowego dodał blasku — ażeby tedy w uznaniu tych zasług i geniuszu mistrza rada miasta Krakowa uchwaliła ofiarować mu berło, jako symbol panowania w sztuce. Wniosek tak piękny i pełen obywatelskiego znaczenia rada miejska uchwaliła jednogłośnie, a jutro odbędzie się akt uroczystego wręczenia. We wtorek rano odbędzie się w obecności Matejki i jego rodziny poświęcenie berła w kościele katedralnym na Zamku. Akt ten rozpocznie się o godzinie 10 z rana nabożeństwem solennem. Przestrzeń przed ołtarzem zajmie rada miejska, oraz zaproszeni do uczestniczenia w uroczystości delegaci, zamiejscowi profesorowie szkoły sztuk pięknych, prezes akademii umiejętności, tudzież rektor uniwersytetu. Po skończonem nabożeństwie i poświęceniu berła uda się rada miejska z Matejką i delegatami do ratusza miejskiego, gdzie w przystrojonej sali radnej przed najnowszem dziełem mistrza *Bitwa pod Grunwaldem* odczytaną zostanie uchwała rady miejskiej i nastąpi wręczenie berła przy stosownem przemówieniu prezydenta miasta. Po południu tego samego dnia danym będzie w sali redutowej na cześć Matejki obiad składkowy. Wieczór danem będzie w teatrze przedstawienie galowe, składające się ze sztuk Fredry i żywych obrazów, przedstawiających niektóre z dzieł Matejki.

= **Marszałek krajowy,** hr. Ludwik Wodzicki otrzymał, od J. I. Kraszewskiego list z podziękowaniem na pismo wystosowane do niego przez bardzo znaczną liczbę członków Sejmu krajowego, z powodu zbliżającego się jubileuszu tego znakomitego pisarza. Pismo jubilata brzmi: „Jaśnie Wielmożny Marszałku! Z prawdziwem rozrzewnieniem odebrałem przez dzienniki wiadomość o zaszczycie jaki mię spotkał, którego anim się mógł spo-

dziewać, anim mógł nań zasłużyć. Słowo uznania wyrzeczone przez tych, którym kraj cały powierzył tłómaczenie swych myśli, jest dla mnie najwyższej ceny i nad wszelki wyraz droższem. Racz Jaśnie Wielmożny Pan, który Sejmowi Galicyi przewodniczysz, dozwolić, abym w dostojne ręce Jego złożył czci najgodniejszemu zgromadzeniu wyrazy najgłębszej wdzięczności, którą mi wysłowić trudno. Racz i t. d."

= **Od komisyi krajowej** dla działu rolnictwa na wystawie powszechnej paryskiej otrzymaliśmy pismo, że wymieniony w spisie centralnej komisyi wiedeńskiej między premiowanymi wystawcami p. Leon Grotowski z „Wysocka" *(recte z Jaćmierza)* nie brał udziału w wystawie, a medal bronzowy z dyplomem, wymieniony mylnie przy jego nazwisku, przyznany został p. Oktawowi Sali z Wysocka za okazy chmielu.

— **Ogólne zgromadzenie** członków galicyjskiego towarzystwa muzycznego odbędzie się w przyszłą niedzielę w sali towarzystwa, w domu Narodnym o godzinie piątej po południu.

* **Skutkiem szybkiej** i nieostrożnej jazdy najechał wczoraj Salomon Fener z Jaworowa na ulicy Janowskiej wóz włościanina z Rzęsny polskiej, połamał koła i uszkodził dyszlem żonę jego. Woźnicę aresztowano i oddano do c. k. sądu powiatowego.

* **Straż policyjna** przytrzymała wczoraj o godzinie 6 wieczór Chaima Pipa, złodzieja kieszonkowego, który uwijał się przed kościołem OO. Bernardynów. W drodze do policyi wyjął z ust papier i chciał go odrzucić. Pokazało się, że w papierze były pieniądze. Nadto znaleziono u aresztowanego w kieszeni woreczek z 26 centami.

* **Zbieg.** Tej nocy zbiegł z koszar przy ulicy Żółkiewskiej ułan Onufry K. który dniem przedtem powrócił z fortecy Terezyńskiej, po odbyciu dwuletniego więzienia.

* **Kradzież.** Zeszłej nocy wlazł złodziej oknem otwartem do pomieszkania p. Juliusza Cz., spedytora, pod l. 15 przy ulicy Krasickiego, zakradł się aż do trzeciego pokoju i zabrał ztamtąd: złoty damski zegarek, podwójnie kryty, parę lichtarzy z chińskiego srebra, srebrną podstawkę na cygara, srebrne szczypce do cukru, dwie szkatułki pakfonowe, surdut siwy sukienny, kamizelkę czarną barankowatą i jednę koszulę webową.

= **Czyja własność?** Magistrat lwowski ogłasza spis rozmaitych przedmiotów bądź to znalezionych, bądź podejrzanym osobom odebranych, w czasie od 1 grudnia do 30 marca 1877. Między przedmiotami temi, po które się nikt nie zgłosił, znajdujemy weksel na 1500 zł. br. Rotschilda nr. 5560 S. 278, pulares z 4 zł. 35 ct., woreczek z 4 zł. 15 ct., chustka biała z kwotą 5 zł. 22 cnt., pięć sznurków korali francuzkich, zegarek srebrny, złoty pierścień z niebieskim kamieniem i kilka kartek zastawniczych na obrączki złote, zegarek itp.

= **Trup w wagonie.** W pociągu osobowym, jadącym z Trzebini do Szczakowy dnia 24 b. m., znaleziono zwłoki mężczyzny, który zdaniem lekarzy umarł z suchot. Z paszportu zmarłego wynikało, że był to Majer Schapira z Grodna.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Krakowie z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 19 listopada bieżącego roku, wybór zaś jednego członka z grupy większych posiadłości do Rady powiatowej w Gródku na 28 listopada. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Peszcie poseł na sejm węgierski, Jerzy Ivacźkowicz; w Wenecyi utalentowany malarz Fryderyk Nerly; w Houley-House w Anglii wydawca i właściciel dziennika *Standard* mr. James Johnstone, który umiał doprowadzić nakład swego dziennika do olbrzymiej stosunkowo liczby 200.000 egzemplarzy.

— **Ślub króla** holenderskiego z księżniczką Emmą Waldeck-Pyrmont, odbyć się ma w styczniu na dworze ojca panny młodej w Arolsen.

— **W pogrzebie** biskupa orleańskiego ks. Dupanloup, który się odbył d. 23 bm. w Orleanie, wzięli udział kardynałowie Guibert, arcybiskup paryski, i Bonnechose, biskup z Rouen, oraz około dwudziestu innych arcybiskupów i biskupów francuskich, wielu prałatów i wyższych duchownych, deputowani Akademii francuskiej pp. Lemoinne, Champagny, Emil Doucet, Caro, ks. Broglie i Aleksander Dumas, reprezentanci katolickich szkół zakładów, stowarzyszeń i dzienników, dalej generał Charette, książę Audiffret Pasquier, br. Rampon, generał Ladmirault i t. d. Książęta orleańscy zaskoczeni byli w dzień ten jakimś wypadkiem familijnym, równie jak marszałkowa Mac Mahon, która tylko prześliczne kwiaty przysłała na trumnę. Podczas żałobnego nabożeństwa w kościele katedralnym zamiast kazania odczytano z ambony testament ks. Dupanloup, napisany jeszcze w r. 1868.

— **Morderstwo** popełnione na osobie konsula hiszpańskiego w Tetuanie (na wybrzeżu marokańskiem) tak opisuje korespondent *Pressy* z tego miasta: Szef urządzonego w Tetuanie lazaretu kwarantany, p. Liano, znajdował się właśnie w służbie mając pod bokiem dziesięciu żołnierzy marokańskich, dodanych mu dla bezpieczeństwa. Kiedy wydawszy rozporządzenia zamierzał wejść do swego namiotu, pojawiła się nagle w pobliżu grupa Maurów, którzy ze strzelb swych naraz dali ognia do konsula, który ugodzony jedną z kul w głowę upadł i dawał jeszcze słabe znaki życia. Mordercy widząc to podbiegli do leżącego na ziemi i kilkoma pchnięciami dobili go. Żołnierze marokańscy na odgłos pierwszego wystrzału uciekli. Zbrodniarze więc mogli jeszcze obedrzeć trupa i najspokojniej potem oddalić się z miejsca zbrodni. Są poszlaki, iż pochodzą oni z Anghery, wsi pomiędzy Tetuanem a Tangerem, używającej wcale nieszczególnej reputacyi.

— **Koleje w Azyi Mniejszej.** Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, rząd turecki nadał koncessyę na budowę dróg żelaznych w Azyi Mniejszej, od Aolany przez Bagdad do Bassory i zatoki Perskiej, w długości około 2.600 kilometrów, generałowi Klapce, który jednak jest tylko komissyonerem i pozostaje w związku z konsorcyum kapitalistów angielskich, francuskich, belgijskich i szwajcarskich. Konsorcyum to złoży kaucyę w sumie 3,500.000 franków i utworzy spółkę akcyjną, której generalnym dyrektorem będzie generał Klapka. Budowę drogi żelaznej z Ismid do Angory oddał Klapka księciu Sutherland. Cała budowa do trzech lat musi być ukończona. Prawo towarzystwa akcyjnego trwa lat 86. W lutym 1870 podjęte mają być roboty ziemne.

— **Banda opryszków** niepokoiła od pewnego czasu okolice południowo-wschodniej Bośnii, w skutek czego, jak donosi *Bosn. Corr.*, komenda główna w Serajewie zarządziła obławę na kryjących się po lasach rozbójników, których też siedmiu już schwytano. Banda, której herszem jest niejaki Gavro Boic, a według innych Jaksic, składać się ma z samych chrześcian.

— **Straszna burza** srożyła się w ostatnich dniach na wybrzeżach amerykańskich Atlantyku. Wiele okrętów zatonęło.

— **Trzęsienia ziemi** kilkakrotnie nawiedziły dnia 24 b. m. w nocy i dnia 25 b. m. okolice miejscowości Buir i Düren nad Renem. Jedno z wstrząśnień było nawet dość gwałtowne.

— **Wylew Nilu** większe zrządził spustoszenia, niż w pierwszej chwili donoszono. Według depeszy *Times'a* z Aleksandryi powódź dotknęła 20 wsi i około 120 mil kwadratowych obszaru, a 600 do 1000 ludzi utraciło w niej życie.

Zgromadzenie wyborców.

(*L*) Posłowie lwowscy na sejm krajowy, pp. dr. Euzebiusz Czerkawski, dr. Bernard Goldman, Aleksander Jasiński i dr. Fr. Smolka zaprosili na dzień wczorajszy do sali ratuszowej wyborców swoich, ażeby zdać im sprawę z swoich czynności poselskich w sejmie. Po godzinie 3 z południa, gdy sala ratuszowa była dość zapełniona wyborcami, wszedł na trybunę p. A. Jasiński i oznajmił cel zgromadzenia, poczem na wniosek dr. A. Zgórskiego wybrało zgromadzenie dr. F. Zuckra przewodniczącym. Według porządku alfabetycznego, zabrał pierwszy głos:

Dr. E. Czerkawski: Idąc za przykładem w państwach konstytucyjnych praktykowanym, i ulegając niejednokrotnie objawionym życzeniom opinii publicznej, zamierzali posłowie lwowscy jeszcze w zeszłym roku stanąć przed swoimi wyborcami. Ale umysły w kraju zajęte były wówczas inną, bardzo ważną sprawą, kwestyą wschodnią, i nie można było mieć nadziei, ażeby umysły chciały zejść na poziom mniej ważnych spraw sejmowych. Odłożono więc zniesienie się z wyborcami do roku bieżącego. Dziś jest właśnie najstosowniejsza chwila do zdania sprawy, a sprawozdanie musi obejmować dwuletni peryod. Tak w roku zeszłym jak bieżącym starali się wszyscy posłowie lwowscy wypełnić sumiennie swój obowiązek, nie oglądając się na chwilowy poklask tej lub owej strony, nie mając na celu żadnych ubocznych względów, tylko dobro kraju. Gdy w roku zeszłym zebrał się sejm po raz pierwszy po dokonaniu nowych wyborów, kraj był zajęty bardzo ważnemi wypadkami. Z pewną przykrością przypomina mowca, że delegacya polska w Wiedniu nie uznała za rzecz stosowną odezwać się w Radzie państwa w chwili stosownej, gdy była tam mowa o kwestyi wschodniej. Na sejmie więc galicyjskim ciężył obowiązek naprawienia tego błędu, a mógł to uczynić tylko adresem do Korony. Ale jeszcze przykrzejszego rozczarowania doznał mowca, gdy spostrzegł, że osobistości, które miały naprawić błąd, zaczęły się cofać, gdy przyszło do działania. Mała tylko garstka posłów zgromadziła się około tej idei. Niezrażony pierwszem niepowodzeniem, poruszył mowca w sejmowem kole poselskiem myśl adresu. Znalazła odgłos i zgromadziła się około niej garstka patryotów. Garstkę tę nazwano klubem postępowym a później klubem narodowo-postępowym. Członkowie tego klubu wybrali mowcę przewodniczącym. Między członkami klubu byli także dwaj inni posłowie m. Lwowa, a mianowicie pp. A. Jasiński i Dr. B. Goldmann. Zdania zasadnicze zbliżyły nas do siebie i odtąd szliśmy zawsze solidarnie. Nie czuję się upoważnionym przemawiać także w ich imieniu, ale zdaje mi się, że to, co powiem, znajdzie u nich aprobatę. Klub postępowy odegrał ważną rolę w sprawie adresowej. Z początku wystąpiono z bardzo bladym projektem, który pod wpływem naszych rozumowań upadł, było to pierwsze zwycięstwo. Przewodniczący komisyi adresowej przedłożył inny projekt, ale przed wniesieniem go do komisyi porozumiał się najpierw z klubem postępowym, a gdy się klub nań zgodził, wniesiono go do komisyi i uchwalono przy naszej pomocy. To już zwycięstwo było świetne. Czyśmy dobrze zrobili, uchwalając ten projekt? Sąd o tem nie do nas należy. Wiadomo, co się stało z adresem; w chwili wniesienia go do Izby, został sejm zamknięty. Przeciwnicy nasi wzięli ztąd asumpt do twierdzenia, że sejm się skompromitował; pewna frakcya twierdziła to bardzo głośno. Mowca jest przeciwnego zdania. Adres, chociaż uchwalony tylko w komisyi, jest doniosłą manifestacyą naszego narodu. Klub nie ma powodów wstydzić się tego adresu. Ma on wielkie znaczenie, bo wypowiada wojnę panslawizmowi. W tym roku zebrał się drugi sejm od czasu nowych wyborów. Przerwa pomiędzy sejmem przeszłorocznym a tegorocznym była wypełniona smutną walką w delegacyi wiedeńskiej. Mowca nie chce bliżej poruszać tej sprawy, zasiada bowiem w Radzie Państwa jako poseł z miasta Tarnopola i obawia się, ażeby nie ubliżył tamtejszym wyborcom, gdyby o czynnościach swych w delegacyi wiedeńskiej zdawał sprawę przed wyborcami lwowskimi. Walka w delegacyi wiedeńskiej skończyła się secesyą kilku posłów. Mowca nie chce krytykować postępowania swoich kolegów, wspomina tylko, że w delegacyi należał do tej mniejszości, która była za stanowczem wystąpieniem w sprawie wschodniej przed Radą państwa. Secesyi nie pochwala, bo w rozdwojenie bawić się nam nie wolno. Już wybory bezpośrednie do Rady państwa dzielą naszą reprezentacyę na dwie części, w oczach naszych zaś powinny obie reprezentacye krajowe tak sejmowa jak i do Rady państwa uchodzić za jedną całość. Do rozdwojenia delegacyi naszej w Wiedniu nie przyłoży mowca ręki, zwłaszcza że nie było ono skutkiem zasadniczych różnic lecz osobistych ambicyj; secesyoniści wystąpili z koła polskiego tylko dlatego, iż nie pozwolono im zabrać głosu w sprawie wschodniej. Dlatego też, gdy w roku bieżącym zebrał się sejm, pierwszą czynnością mowcy było zawiadomienie klubu postępowego, jakiego zdania jest mowca w tej kwestyi, ażeby klub, jeżeli nie zgadza się z jego zapatrywaniami, mógł wybrać sobie innego przewodniczącego. Ale klub wyraził mowcy wotum zaufania i odpowiedział, że pochwala jego stanowisko w delegacyi i zgadza się z nim. Po takiem oświadczeniu został mowca nadal przewodniczącym klubu. W kole polskiem sejmowem została wniesiona deklaracya, potępiająca secesyę. Za poparciem klubu postępowego deklaracyę tę uchwalono. Jest to akt ważny. W ciągu tegorocznej sesyi sejmowej zajmował się klub postępowy jeszcze innemi sprawami. I tak zastanawiał się gruntownie nad zmianą statutu sejmowego, celem powiększenia liczby posłów z miast. Dawniej niepodobna było występować przed sejmem z podobnym wnioskiem, bo zasiadały w nim żywioły przeciwne podobnej zmianie, które dekompletowały sejm. Obecnie zdawało się, że sprawa nie natrafi na żadne przeszkody; niestety, znalazło się trzech posłów, którzy wyszli z sali obrad, gdy przedmiot ten miał być załatwiony, i tym sposobem zdekompletowali Izbę. Jest to fakt pożałowania godny. Klub postępowy popierał jaknajusilniej przeprowadzenie zmiany statutu sejmowego. Drugą sprawą, którą się zajmował, była ustawa drogowa. Klub nie mógł zgodzić się na zasady, wypowiedziane w projekcie i uznał, że będzie nierównie lepiej jeżeli projekt ulegnie pewnym zmianom. Przedewszystkiem nie mógł klub zgodzić się na § 15 projektu, w którym jest mowa o prestacyach. Tu wylicza mowca w bardzo długiem przemówieniu powody, które skłoniły klub do wyrobienia sobie opinii, że prestacye, jakie ciężyłyby na włościanach na wypadek, gdyby § 15 projektu ustawy drogowej został przyjęty, byłyby właśnie dla gmin wielkim ciężarem i niesprawiedliwością. Dla przeprowadzenia dowodu opartego na cyfrach, wybrał mowca dwa powiaty: Żywiecki i Tarnopolski. Tak tu jak tam musiałyby gminy ponosić trzykrotnie większe ciężary niż obszary dworskie. Chcielibyśmy tedy — mówi mowca dalej — sprawiedliwszego rozdziału ciężarów. Zachodziła także wątpliwość co do komitetów nadzorczych. Komitety miałyby według projektu ustawy drogowej prawo nakładania podatków. Byłoby to cokolwiek za wiele, bo już obecnie nakładają podatki: gminy, powiaty i kraj! Klub postępowy zajmował się także sprawą Izb handlowych i przemysłowych. Stan handlowy ma w Izbach obecnie 6, a stan przemysłowy tylko 8 reprezentantów, pomimo, że stan przemysłowy jest nierównie liczniejszy i opłaca nawet większe podatki. Jest to anomalia, której zapobiedz należało. Przed dwoma laty poruszył już tę sprawę p. Gubrynowicz. Jest jednak jeszcze inna anomalia. Oto w kuryi przemysłowców głosowali także szynkarze, kramarze i t. p. którzy właściwie należą do stanu handlowego i tym sposobem stało się, że pewnego roku został wybrany tylko jeden przemysłowiec! Korporacye przemysłowe wniosły tedy petycyę do sejmu i zdawało się klubowi postępowemu, że sejm powinien stanąć po stronie przemysłu i rękodzieł. Uchwała sejmu zapadła po naszej myśli. Dalej przyszła pod obrady sejmu sprawa rewizyi ordynacyi wyborczej do Izby handlowej i przemysłowej w Brodach. Izba ta ma dziwny skład; zasiada w niej bowiem na 27 członków, 15 członków z Brodów a tylko 12 z okręgu. Sejmowi zdawało się, że należy udać się do rządu z prośbą, ażeby zmienił ten stan anormalny. Rezolucya w tym duchu przyszła do skutku za współudziałem klubu postępowego. Z spraw miejscowych wylicza mowca popieranie petycyi Ochronek lwowskich co do udzielenia subwencyi i sprawę subwencyi dla teatru lwowskiego. Oto główniejsze sprawy, w których klub brał czynny udział. Klubowi temu robiono zarzut, że dotychczas nie ma programu. Tak jest! Nie ma programu napisanego, ale ma program w postępowaniu; przyjdzie jednak czas, gdzie będzie także program pisany. (Huczne oklaski).

Z kolei przemawiali trzej inni posłowie; mowy ich, nierównie krótsze, musimy dla braku miejsca odłożyć do jutra; dzisiaj zaś wypada nam zapisać, że wyborcy uchwalili jednogłośnie dla wszystkich posłów wotum zaufania i rezolucyę p. Romanowicza, ażeby klub postępowy starał się o pomnożenie liczby swych członków i o wytworzenie w kraju silnego stronnictwa, opartego na zasadach, którym sam hołduje.

OSTATNIA POCZTA

Gabinet St. James odbył w piątek trzygodzinną naradę, której rezultat według informacyj *Polit. Corresp.* ma być taki: Co do rozpoczęcia operacyj wojskowych przeciw Afganistanowi nie powzięto żadnej stanowczej uchwały. Rozważając okoliczności, które mogły przynaglić Anglię do rozpoczęcia tej kampanii, nie spuszczano z oka tej ewentualności, że wypadki na półwyspie bałkańskim mogą wziąć obrót, który wymagać będzie ponownego rozwinięcia morskich i lądowych sił zbrojnych Anglii. Zgodzono się w końcu na to, że chociażby przyszło już teraz rozpocząć operacye przeciw Afganistanowi, nie mogłoby to w niczem wpłynąć na postawę Anglii w sprawie wykonania traktatu berlińskiego.

Times podnoszą z naciskiem, że Anglia musi mieć głos decydujący w Afganistanie z wykluczeniem wszystkich, którzy nie mają prawa tam przebywać i których obecność w Afganistanie zagraża interesom Anglii. Pewną jest wszakże rzeczą, że rozstrzygająca kampania nie rozpocznie się przed wiosną. „Tymczasem, mówią *Times*, uwaga nasza zwróconą będzie w Europie na wykonanie traktatu berlińskiego. Traktat ten nie został jeszcze zerwany, a niedaleką jest chwila, w której koniecznie będzie musiał być wykonanym."

Pewną jest rzeczą, że powstanie bułgarskie w Macedonii od dawna było przygotowane. Komitet, kierujący powstaniem, ma swą siedzibę nie w Macedonii, ale w Bułgaryi, zkąd broń i amunicyę wysyłano na widownię powstania. Liczba powstańców wynosić ma około 15.000. Dowódzcami są Bułgarzy, którzy służyli w wojsku rossyjskiem. Kierownicy powstania na zgromadzeniu temi dniami odbytem, uchwalili na sztandarach powstania wypisać godło: „zjednoczona Bułgarya". Wybrano delegatów, którzy wszystkim dworom europejskim wręczyć mają petycyę o utworzenie wielkiego bułgarskiego państwa. Bułgarzy weszli w stosunki z Grekami w Macedonii, aby skłonić ich do udziału w powstaniu. Dotychczas jednak Grecy zachowują się biernie, wyczekując widocznie hasła z Aten. Jest rzeczą niewątpliwą, że w tej chwili toczą się tajne rokowania między Petersburgiem, Atenami i Belgradem. Od wyniku tych rokowań zależeć będzie postawa Greków w Macedonii.

Tagblatt w telegramie z Pery podaje treść okólnika Porty do reprezentantów zagranicznych w sprawie powstania w

Macedonii. W okólniku tym objawia Porta stałe postanowienie stłumienia powstania Bułgarów wszelkiemi środkami repressyi. Tok myśli tego okólnika jest następujący: „Ożywiona najlepszemi chęciami wypełnienia traktatu berlińskiego, nie jest Porta w stanie uczynić tego, ponieważ znaczne część jej terytoryum znajdują się jeszcze w mocy obcych wojsk. Na północ od rzeki Ardy w dystryktach zamieszkanych przez ludność mięszaną, rozsiadła się propaganda, która molestowała komisyę graniczną w sposób natrętny swemi roszczeniami, a obecnie dąży do tego, aby terytorya, które z mocy traktatu berlińskiego pozostać mają przy Turcyi— mianowicie wilajet Monastyr-Bitolia i graniczące z nim sandżakaty — wydrzeć sułtanowi. Komitety słowiańskie usadowiwszy się pod oczyma i opieką obcego mocarstwa w południowej części sandżakatu sofijskiego, głównie zaś w miastach Köstendil i Jeniköj ułożyły plan militarny, który zmierza wprost do utworzenia państwa niezawisłego od Porty, w którym to celu przedewszystkiem ludność mahometańska ma być wytępiona. Z tych dystryktów dobrze uzbrojone bandy wtargnęły w okolice, które należą do Tracyi i Macedonii, splądrowano już i spalono znaczną liczbę wsi i popełniono straszne gwałty na mahometanach bez różnicy płci i wieku. Bandy te usiłowały zwerbować sobie partyzantów pomiędzy ludnością chrześcijańską owych okolic. Na to wszystko posiada Porta dowody jak niemniej na okoliczność, że mamy tu do czynienia z następstwami dobrze zorganizowanego spisku a nie z ruchem przypadkowym. W. Porta posiada środki, aby stłumić to powstanie i jest zdecydowaną zrobić użytek z przysługującej jej władzy tem bardziej, że sama ludzkość nakazuje, aby okrucieństwom tych band zbrodniarzy jak najrychlej kres położyć".

O groźnych ruchach wojsk rossyjskich donoszą *Timesowi* 23go b. m.: „Wielka część wojsk rossyjskich porusza się teraz ku zachodowi. Korpusy 9, 12, 13 i część 14go znajdują się już na południowej stronie Bałkanu. We wschodniej Rumelii stoi ogółem 11 dywizyj piechoty, które liczą co najmniej 80.000 ludzi. Oprócz tego czwarty korpus pod komendą generała Skobelewa stoi między granicą wschodniej Rumelii a Konstantynopolem. W Adryanopolu samym stoi 15.000 ludzi. Wskutek tych ruchów pozostało w Bułgaryi bardzo mało wojska. W Szumli np. gdzie dawniej było 23.000 ludzi, jest obecnie około 3000." *Tagblatt* dowiaduje się, że generał Totleben nakazał bezzwłoczne ufortyfikowanie Adryanopola i Filipopola. Uzbrojenie twierdz naddunajskich jest w pełnym toku.

Oficerowie rossyjscy w Burgas (nad morzem Czarnem) dopuścili się czynu, który pociągnąć może za sobą ważne następstwa. Jak donosi *Daily Telegraph* z Konstantynopola 25go b. m. został wicekonsul angielski w Burgas podczas sprzeczki w kawiarni przez oficerów rossyjskich zniеważony i ciężko raniony.

Powtórzona przez nas w rubryce spraw zagranicznych korespondencya *Presse* z Bukaresztu, jest, o ile z dzisiejszych wiadomości wnosić można, więcej ciekawą niż prawdziwą. *Politische Correspondenz* zapewnia na podstawie wiarygodnych informacyj z Bukaresztu, że rozpowszechniane ztamtąd wersye o natarczywem żądaniu Rossyi, aby Rumunia zawarła z nią konwencyę albo przynajmniej zapewniła jej na zawsze przechód przez swe terytoryum, są tendencyjnie przekręcone. Rossya czyniła wprawdzie kroki, aby skłonić Rumunię do zawarcia konwencyi, stypulującej wolny przemarsz na czas trwania okupacyi Bułgaryi, ale nie używała do tego ani groźb ani też obietnic. Także wiadomość, jakoby Rossya wzbraniała Rumunom zająć Dobruczę, jest, jak się zdaje, bajką. Przynajmniej znajdujemy dziś w *Tagblacie* telegram z Bukaresztu z 26go b. m., że wojska rumuńskie wkroczyły 25go października do tej prowincyi.

Dziennikom wiedeńskim nadesłano z Warny „odezwę do ludów Austryi", podpisaną przez 147 Bułgarów, w której zawarte jest wezwanie do „Niemców i Słowian austryackich", aby „uciśnionym Bułgarom" podali rękę braterską i chrześcijańską. Manifest ten pełny jest wycieczek przeciw rządowi austryackiemu, „który wspólnie z Anglią daje moralne poparcie naszemu tyranowi, a na kongresie berlińskim objawił życzenie, aby miliony Bułgarów w Tracyi i Macedonii pozostawały i nadal pod barbarzyńskiem panowaniem Turków". Ponieważ widocznem jest, że odezwa ta podyktowaną została przez Rossyan, nie warto tracić słów nad nią.

Bióro Reutera donosi z Bombaju z d. 24 b. m.: Wstrzymano powrót do Anglii wojsk angielskich z prowincyi Bombajskiej. Armia bombajska jest niezadowolona, że nie bierze udziału w wyprawie na Afganistan. Zapewniają, że odpowiedź emira jest uprzejmą ale odmawia przyjęcia misyi i oświadcza iż nie chce mieć do czynienia z rządem angielskim. Poczyniono wszelkie przygotowania do urządzenia sił zbrojnych przeznaczonych do Quetta pod dowództwem Biddulpha. Dnia 31go b. m. wysłane będą zapasy żywności na pół roku. O paszę trudno się wystarać, jak również brak tam wody. Siły zbrojne pod wodzą Stewarta zbiorą się w Mittampole. W Pe zawerze zdarzają się często choroby między wojskiem.

Daily News donoszą z Simli 25go: Już wyznaczone są siły zbrojne, które przedsięwezmą wyprawę na Afganistan, a mianowicie armia doliny Peszaweru 16.000 ludzi i 66 dział, kolumna doliny Karam 6.000 ludzi i 24 dział, armia Quetta 12.000 ludzi i 60 dział. Trzecia część tych sił składa się z Europejczyków. Dowódzcy wojskowi będą zarazem pełnić kontrolę polityczną. Postanowienia rządu w Londynie oczekiwane jest 27 b. m.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 października. *Montagsrevue* donosi: Do Izby deputowanych wkrótce wniesiony zostanie projekt ustawy o wcieleniu Spizzy do Dalmacyi. Projekt ten zawierać będzie traktat berliński jako załącznik.

Bukareszt, 27 października. *Monitorul* ogłasza ustawę o wzięciu w posiadanie i administracyę Dobruczy. Ustawa otwiera kredyt w sumie jednego miliona.

Wiedeń 28 paźdz. (*Tel. pryw.*) Donoszą z Tryestu, że zwołany wczoraj w Dolinie wiec ludowy zgromadził około 80.000 Słowian z Tryestu, Gorycyi, Istryi i Krainy. Uchwalono adres lojalności do Cesarza i protest przeciw zamachom towarzystw *Italia irredenta*. Uchwalono także rezolucyę, żądającą połączenia sejmów Gorycyi, Tryestu i Istryi w jedno ciało reprezentacyjne. Podczas obrad nadeszło wiele telegramów, między niemi depesza od posła Nabergoj tej osnowy: „Nie Włosi ale Słowianie muszą być panami Wybrzeża."

Rzym, 28 października. *Fanfulla* donosi: Anglia wzięła inicyatywę w założeniu protestu przeciw spowodowanym przez Rossyę zwłokom w wykonaniu traktatu berlińskiego. Francya poszła zgodnie z Anglią. Gabinety włoski i austryacki przyłączą się zapewne do Anglii i Francyi. Od czasu powrotu br. Haymerle stosunki między Austryą a Włochami są najserdeczniejsze.

Maffei pozostanie generalnym sekretarzem w ministerstwie spraw zewnętrznych.

Konstantynopol, 28 paźdz. Komisya skarbowa, złożona z kilku bankierów i innych osobistości zajmie się pod przewodnictwem Khereddina regulacyą kwestyi *kaimów*, przygotowaniem budżetu i obmyśleniem oszczędności. Francuzcy i angielscy finansiści wezmą udział w pracach komisyi.

Londyn, 28 paźdz. *Times* donoszą z Darjeeling: Oczekują tu, że gazeta urzędowa poda niebawem proklamacyę wojenną i ogłosi powody, które rząd skłoniły do wypowiedzenia wojny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, dnia 26 października, godz. 5, minut 56. Akcye kredytowe 220·80, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 230·50, Południowa 65·25 Renta pap. 60·42 Galic. bank. hyp. 90 —, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 89·20, Losy z r. 1860 — Napoleonsdor 9·42½, Rubel papierowy —·—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 28go października, godzina 10 minut 40 Akcye kredytowe 219·80, Anglo-Austr. 96·80. Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika 229·—, południowa —·—, Rubel papierowy 1·16¾, Gal. listy zastawy —·—. Gal. listy indemnizacyjne — — bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·43. Usposob. mdłe.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28 października 1878 o godz 7 rano.

Barometr 729.79mm. Psychrometr suchy 13.7°C. Psychrometr wilgotny 11.1°C. Prężnośl pary 8.3mm. Wilgoć 71%. Zachmurzenie 5. Wiatr SE2. Ozon 8. Opad. w mm' z ostatnich 24 godzin.— Temperatura powietrza + 10.9°R. Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa
dnia 28 października 1878.

Hotel George'a

Pp. J. hr. Wodzicka z Olejowa. A. Sarugeri z Mediolanu. K. Guszmann z Odenburga. O. Wedekind z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. H. Mierzeński z Baryłowa. B. Skibniewski z Balic. J. Urbański z Poddębca.

Hotel Lazarusa.

Pp. W. Grocholski z Zarudzia. J. Steiner z Wiednia. I. Beth z Holandyi. S. Anhauch z Storozyńca. F. Grabowski z Złoczowa.

Hotel Langa.

Pp. A. Żarski z Kulawy. J. Telgenhauer z Grottau. A. Friedmann z Berna. J. Schmidt z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Falowski z Kolbuszowy. S. Hammer z Stanisławowa. A. Poncet z Jezupola.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Z. Swiejkowski do Tarnodola. B. Horodyski do Krogulca. S. Koszowski do Chomiakówki. S. Kotarski do Brzyska. W. Kruszewski do Rzeszowa. J. Miejski do Smolnik. M. Varnav do Czerniowiec. K. Bernatzik do Stryja.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 39 południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 26 października 1878.

	płacą zł.	płacą ct.	żądaja zł.	żądaja ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229	50	232	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	123	—	125	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	20	86	—
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	20	86	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	—	90	75
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a.	89	50	91	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	50	83	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	60	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	50	5	61
Napoleondor	9	37	9	45
Półimperyał	9	58	9	67
Rubel rossyjski srebrny	1	73	1	83
„ „ papierowy	1	16	1	18
100 marek niemieckich	57	50	58	50
Srebro	99	75	101	50
Kupony w srebrze	99	50	101	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 24 października 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	60.75	60.90
luty-sierpień	60.75	60.90
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.30	62.45
kwiecień-październik	62 30	62.45
Losy z roku 1839 całe	332.—	335.—
„ „ 1839 piąta część	324 —	326.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.50	112.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.75	122.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	139.75	140.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138.—	139.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 50	25 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.—	142 75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97 —	97.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71 30	71.50
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102 50	103.—
Bukowiny	79 50	80.50
Galicyi	82 50	83.—
Niższej Austryi	104 50	105.—
Siedmiogrodu	72 90	73.50
Węgier	80.—	81.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 5%	— —	—.
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.50	100 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	224.75	225.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	735.—	740.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	789 —	790 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	488.	489.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	159.—	159.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	2000.—	2005 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	233.—	232.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	-.—	124.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	253.25	253.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	65.75	66.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	83 —	83.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108 50	109.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 15 l. 6%	92.75	93 —
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95 50	96 50
„ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87 50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	85 25	85 60
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.25	85.60
Gal. banku hipot. po 6%	89 90	90 30
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	89.20	89.60
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	93.—	93.50
„ „ „ po 5%	86 —	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.—	67.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	64 25	64 75
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	101.—	102.—
„ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.25	99 75
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98.25
„ „ „ „ III. „	95.50	96.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76 75	77.25
z r. 1867	78 —	78.25
z r. 1868	—.—	69.75
z r. 1872	—.—	65.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	63 50	64.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160 25	160.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	92 50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14 —	14.50
Losy miasta Krakowa	14 75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28 —	28.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	27.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.—	14 50
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 25	34 60
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	19.50	20.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	17.75	18.25
„ „ 50 zł. m. k.	6[illegible].—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.50	23. —
Windischgraeza po 20 zł. m. k.	27.50	28 50
Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 50	117 75
Paryż za 100 fr.	46 65	46.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 62—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.62 —	5.64 —
Korona	—	—
20-frankówka	9.40.—	9.40.50
Rossyjski imperyał	9.68 —	9 69.—
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	100 —	100.05

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 26 października 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	50
„ „ „ w srebrze	62	05
Renta w złocie	71	05
Losy pożyczki z roku 1860	112	—
Akcye banku austryo-węgierskiego	788	—
„ „ kredytowego	221	25
Londyn	117	55
Srebro	100	—
Napoleondor	9	42
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	10

Dziennik Urzędowy.

(6303 1—3) **Edykt.** L. 8369.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, iż zezwolił, na żądanie Bartłomieja i Maryi Bochenków, na uzupełnienie księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pietrzejowa w powiecie c. k. sądu w Ropczycach, przez otwarcie w niej nowego wykazu wykazu hipotecznego dla realności gruntowej pod l. 63 w Pietrzejowie, składającej się wedle pomiaru katastralnego z roku 1849 z parcel budowlanych l. 26. 27 i z parcel gruntowych 51 52 53 54 1460 1461/a. b. — 1462/a. b. c. d. — 1463 — 1464 — 1465 — 1596 do 1607 włącznie, 1792, 1812, 1846. — Za dzień otwarcia tego wykazu, ogłasza się dzień 19 stycznia 1878 i od tego dnia, wolno jest stronom interesowanym przeglądać go w c. k. sądzie powiatowym w Ropczycach.

Od tego też dnia wszelkie nowe prawo czy to własności, czy zastawu, czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne do tej realności się odnoszące, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Zarazem wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem rzeczonego wykazu, nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisu hipotecznego, odnoszącego się do stosunku, czy do własności, czy posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, lub odpisanie lub przypisanie, czy przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, albo przez połączenie ciał hipotecznych — nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do tej realności lub jej części, jakie prawo zastawu, służebności, a w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a przy założeniu nowego wykazu wpisane niezostały ażeby z temi prawami, zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach najdalej do dnia 18 marca 1879 bo prawnym skutkiem zaniedbania lub przepuszczenia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania pretensyi przeciw osobom, któreby prawo hipoteczne na podstawie wpisów do nowego wykazu wniesionych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się zarazem, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też wrazie przepuszczenia go, do pierwotnego stanu przywróconym, i że od obowiązku zgłoszenia swej pretensyi w powyższym terminie, nie uwalnia okoliczność, iż mające się zgłosić prawo, było już wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia na skutek podania lub skargi, przed sąd wniesionej.

Kraków 11 października 1878.

(6393) **Ogłoszenie.**

L. 8925. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Rudołowice.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniem aż do dnia 2 listopada 1878, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław 21 października 1878.

(6391 1—3) **Edykt.**

L. 6175. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 14 listopada 1878 dnia 13 grudnia 1878 i dnia 15 stycznia 1879 odbędzie się w kancelaryi sądu powiatowego Gliniańskiego o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gruntu w Poluchowie tutejszego powiatu położonego około $4^1/_2$ morga w przestrzeni obejmującego na 420 złr. oszacowanego ciała hipotecznego nie stanowiącego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany 29 września 1878.

(6394) **Ogłoszenie.**

L. 2789. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Wola Węgierska dnia 5 listopada 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław 21 października 1878.

(6396 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 3340. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia resztującej kwoty 32 złr. 80 ct. odbędzie się na rzecz Franciszka Miś publiczna sprzedaż realności pod l. 180 w Żabnicy położonej do Macieja Kuppa należącej w terminach dnia 13 listopada dnia 18 grudnia 1878 i dnia 30 stycznia 1879 każdego razu o godzinie 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość 75 zł. zaś wadyum wynosi 7 złr. 50 ct.

Milówka 15 czerwca 1878.

(6399 1—3) **Ogłoszenie**

L. 6406. Sebastyana Bajka z Wilczej — Woli uznano za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego zamianowano Wojciecha Płazę.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów 14 września 1878.

(6387 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5645 Dnia 6 listopada, dnia 4 grudnia 1878 i dnia 8 stycznia 1879 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr 29 w Orzechówce ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Olszewskiego własnej w sprawie Mendla Szachny o 80 złr. zpn.

Cena wywołania wynosi 985 złr.

Wadyum 98 złr 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Brzozów dnia 27 września 1878.

(6384) **Obwieszczenie.**

L. 356. Wydział Izby adwokackiej Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Michał Ichheiser na listę adwokatów tej Izby z siedzibą w Krakowie wpisany został.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków dnia 23 października 1878.

(6389 1—3) **Edykt.**

L. 4235. Celem wydobycia 479 złr. zpn. odbędzie się w dniach 18 listopada, 23 grudnia 1878 i 27 stycznia 1879 o 10 przed południem na rzecz uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod Nr. k. 37/17 w Majkowicach nowych położonej, Jana, Elżbiety i Jana Walentego Markssów własnej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę 1000 złr. aw. lub wyżej takowej, przy trzecim także niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 100 złr. aw.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w sądzie.

Bochnia 20 sierpnia 1878.

(6077 1—3) **Edykt.**

L. 2699. Iwana Dumiaka z Podlisek uznano marnotrawnym.

Kurator Iwan Kaczmar z Podlisek.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowawisznia 14 kwietnia 1878.

(6425) **Sprostowanie.** L. 7155.

Odnośnie do tusądowych edyktów 11 sierpnia 1878 l. 5650 umieszczonych w Nrch 257, 258 i 259 Gazety Lwowskiej prostuje się pomyłkę tamże zaszłą w ten sposób, że realność dłużnika Stefana Mohyły sprzedać się mająca, nie w „Chotynem ale w „Chotyńcu" jest położoną.

Z c. k. sądu powiatowego

Krakowiec 26 października 1878.

(6392 1—3) **Edikt.** Zl. 471.

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Gliniany, wird hiemit kundgemacht, daß am 14 November 1878, am 13 Dezember 1878 und am 15 Jänner 1879, jedesmal um 10 Uhr früh die exekutive Veräußerung der in Lipowce sub. Nr.88 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden dem Schuldner Gedale Peczenik gehörigen Realität zu Gunsten des Szulem Adler pto 27 fl. 38 kr. ÖW. stattfinden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 125 fl., das Vadium hingegen 12 fl. 50 kr. ö. W.

K. k. Bezirksgericht.

Gliniany 22 Juni 1878.

(6234 1—3) **Edykt.**

L. 51747. C. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa kon kursowa z d. 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek protokołowanej firmy handlowej Stanisława Boziewicza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu poruczą się panu radcy sądu kraj. dr. Srokowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Stromengera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na d. 23 października 1878 godz. 4 popołudniu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 grudnia 1878 i podać ją na terminie na d. 30 grudnia 1878 godzinę 4 popołudniu, wyznaczonym do u znania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności, zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z ck. sądu krajowego.

Lwów 15 października 1878.

(6032 2—3) **Edykt.**

L. 40168. C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego przeciw Paulinie Friedrich i spadkobiercom Henryka Friedrich: małoletnim Henrykowi, Henryce, Zygmuntowi, Bronisławowi i Wilhelminie Stanisławie dwojga imion Friedrichom o 5 rat z pożyczki 3000 złr. po 138 zł. z przynależytościami i resztę kapitału 2775 zł. 30 ct. z pn. rozpisuje przymusową licytacyę realności we Lwowie pod l. $612^1/_4$ położonej wedle Dom. 89 pag. 381 n. 26 haer. na imię Henryka i Pauliny Friedrichów zapisanej a powyższej wierzytelności c. k. uprz. galic. banku hipotecznego wedle Dom. 161 pag. 142 n. 56 on. za hipotekę służącej.

Licytacya ta odbędzie się w jednym tylko terminie tj. dnia 28 listopada 1878 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego c. k. sądu krajowego, na którym to terminie realność wspomniana nawet niżej ceny wywołania 6372 zł. wa. sprzedaną zostanie.

W końcu oznajmia się, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dzień 27 listopada 1877 rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Skowroński kuratorem jego, zastępcą adw. dr. Gnoiński mianowany został.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 28 września 1878.

(5903 3—3) **Edykt.**

L. 46414. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Edwarda Raziborskiego i Wilhelma Rascha, iż p d dniem 12 września 1878 l. 46414 wniósł Franciszek Henryk dw. imion Richter przeciw nim pozew o extabulacyę w stanie biernym części realności pod l. $444^4/_4$ na rzecz pozwanych hypotekowanych obowiązków i sum 100 zł. i 50 zł., na który równocześnie uchwałą termin do rozprawy na 12 listopada 1878 godz. 11 przed poł. został wyznaczony.

Ustanawiając dla nadmienionych pozwanych kuratora w osobie adwokata Dra Hryszkiewicza z substytucyą adwokata Dra Dziubińskiego wzywamy pozwanych, aby tymże zastępcom wcześnie przed rozprawą potrzebną informacyę i dowody do obrony udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej szkodliwe skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Lwów 14 września 1878.

(5887 3—3) **Edykt.**

L. 47065. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Ignacego Torczyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 6 lipca 1878 l. 31847 tyczącej się na żądanie Karola Hauera wykreślenia ciążących jak Dom. 350 pag. 312 n. 13, 14, 17, 18, 19 on. sum 3400 zł. i 399 zł. C. M. z nadciężarami z dóbr Dziunysz, dla niego kuratorem w osobie adwokata dra Rogalskiego z substytucyą adwokata doktora Romanowskiego ustanowiono.

Lwów 21 września 1878.

(5904 3—3) **Edykt.**

L. 45412. C. k. sąd krajowy we Lwowie odnośnie do ogłoszonego edyktem tusądowym z dnia 10 sierpnia 1878 do l. 34236 umieszczonym w Nr. 212, 213 i 214 „Gazety Lwowskiej" rozpisania licytacyi dóbr „Czerlańska fabryka papieru z przyl." prostuje i uzupełnia powyższy edykt w ten sposób: iż jako cenę wywołania przyjmuje się sumę 174683 złr. 23 ct. wa. odpowiadającą wartości tychże dóbr, w akcie oszacowania oznaczonej, — i równocześnie ogłasza się, iż tusądową uchwałą z dnia 10 sierpnia 1878 do l. 34236 termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 5 listopada 1878 o godzinie 4 po południu wyznaczony został, tudzież, iż resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Lwów dnia 21 września 1878.

(5868 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3320. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie, przedsięweźmie na prośbę Joanny z Sawkiewiczów Zawickiej w celu zaspokojenia sumy 466 zł. 84 ct. wa. zpn. egzekutywną sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 w Husiatynie położonej za hipotekę służącej, według dom. tom I pag. 39 n. 3 haer. dłużnika Chaima Zellermajera własnej w jednym terminie dnia 14 listopada 1878 o 10 godzinie przedpołuduiem w biórze sądowem pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 13018 zł. aw.

Każdy chęć kupienia mający składa wadyum w kwocie 1301 zł. aw.

Jeżeli nikt nie poda ceny szacunkowej lub wyżej takowej, natenczas realność pomieniona także niżej ceny szacunkowej za jaką kolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

O tej uchwale zawiadamia się obie strony, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomego Emila Sawkiewicza do rąk kuratora Michała Ogonowskiego, jako też wierzycieli, którzy po dniu 9 października 1875 do księgi gruntowej weszli, albo którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora p. Longina Hruszkiewicza.

Ck sąd powiatowy

Husiatyn 5 września 1878.

(5914 3—3) **Edykt.**

L. 9768. C. k. sąd obwod. w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hypotecznych dóbr Czerczyka, a to Adama hr. Karnickiego, Süssel Pfau, Katarzynę Popławską, Leibę Finklera, Sarę Belf, Leibę Lam, Leisora Schorr i Eliasza Rothstein, że celem doręczenia t. s. uchwały z dnia 18 kwietnia 1877 do l. 2260 w sprawie egzekucyjnej wiedeńskiej kasy oszczędności przeciw Feliksowi hr. Karnickiemu pto 53577 złr. 61 ct. w. a. zpn. i dalszych uchwał kurator dla nich w osobie adwokata Dra Skórskiego z zastępstwem adwokata Dra Regera ustanowiony został.

Poleca się tym wierzycielom, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 18 września 1878.

(5886 3—3) **Edykt.**

L. 46492. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Józefę Wysłobockich, że w sprawie ich z ck. uprz. bankiem hipotecznym o zapłacenie trzech rat pożyczkowych po 23 zł. a. w. i kapitału 398 zł. 43 ct. aw. zpn., ponieważ ich miejsce pobytu jest niewiadome, ck. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt tutejszego adw. dr. Siterskiego z substytucyą adw. dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował, któremu uchwały w niniejszej sprawie doręczane będą i z tymże sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzona zostanie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę obrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 21 września 1878.

(5939 1—3) **Edykt.**

L. 4845. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Izera Eis prawonabywcy Izraela Salamona Daner, przeciw Michałowi Hałabura w ilości 136 zł. w. a. z pn. realność tegoż ostatniego pod Nk. 11 w Nowosiółce położona, składająca się z chałupy. budynków gospodarczych, ogrodu i 9 morgów pola w ponownie wyznaczonych trzech terminach na dniu 12 listopada, 17 grudnia 1878 i 21go stycznia 1879, każdym razem o 9 godzinie rano pod warunkami t. s. edyktem z dnia 28 lutego 1878, l. 992 ustanowionemi w tutejszym sądzie przymusowo sprzedaną będzie.

Jazłowiec dnia 6 września 1878.

(6356 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 51212. Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego po 200 złr. i po 150 złr. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś p. fundatora, jeżeli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadania stypendyów wykonuje Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonemi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którymi kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i W. Ks. Krakowskiego.
We Lwowie dnia 15 października 1878.

(6017 3—3) **Edykt.** L. 15911.

C. k. sąd obwodowy tarnowski w skutek żądania Ryfki Munzowej i Wilhelma Freunda posiadacza tabularnego i uprawnionego do poboru indemnizacyi części dóbr Błonie Nakle zwanej w obwodzie tarnowskim położonej dom. 43 pag. 227 w tabuli krajowej zapisanych — w celu przyznania kapitału indemnizacyjnego według reskryptu ck. komisyi ministeryalnej indemnizacyjnej w Krakowie z dnia 4 sierpnia 1856 l. 3733 za zniesione powinności poddańcze względnie gminy Nakle ad Błonie w kwocie 1296 zł. 5 kr. mk. wymierzonego wzywa wszystkich którym przysługa prawo hipoteczne względnie pomienionej części dóbr, aby wierzytelności swoje do dnia 30 listopada 1878 w sądzie tym pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie zawierać ma:

a) dokładne oznaczenie imienia i nazwiska tudzież miejsca zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który należytem i legalizowanem pełnomocnictwem wykazać się ma,
b) ilość roszczonej wierzytelności hipotecznej tak w kapitale jako też w odsetkach, o ile tymże równe z kapitałem przysługa pierwszeństwo.
c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi tabularnej,
d) jeżeli zgłaszający się nie mieszka w okręgu tego ck. sądu, podanie pełnomocnika do odbioru rozporządzeń sądowych w tym okręgu zamieszkałego ile że w przeciwnym razie takowe zgłaszającemu się za pośrednictwem poczty z równym skutkiem jak do rąk własnych doręczone będą.

Zarazem podaje się do wiadomości, że ci którzy zgłoszeń swych w terminie zakreślonym nie wniosą uważani będą za zgadzających się na przekazanie swych wierzytelności na kapitał indemnizacyjny według należnego tymże porządku, i że domniemanie to odnosić się będzie także do możliwych dalszych z części dóbr powyższych wymierzonych kapitałów indemnizacyjnych — wreszcie że zaniedbujący zgłoszenia przy rozprawie słuchanymi nie będą, i tracą prawo czynienia jakichkolwiek zarzutów i wszelkich środków prawnych przeciw umowie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 zawartej, jeżeli ich wierzytelności w miarę pierwszeństwa na kapitał indemnizacyjny przekazane lub w myśl §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 przy gruncie dóbr pozostawione zostały.

Tarnów dnia 19 września 1878

(6316 3—3) **Obwieszczenie.** L. 1999.

Dnia 19 listopada 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya części realności Nr. 53 w Paszczynie, dłużnika Józefa Króla własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na pokrycie pretensyi Pinkasa Strausa w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi kwotę 3270 zł. Wadyum 327 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dębica dnia 10 czerwca 1878.

(6150 3—3) **Edykt.**

L. 6278 Stefan Andrusiak z Kutysk uznany marnotrawcą. Kurator Onufry Sawaryn.

C. k. sąd powiatowy
Tłumacz 5 września 1878.

(6349 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 19446. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi podaje do wiadomości że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych w Tłustem.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku 1877 13.260 zł. 45 ct.
i sprzedaż marek stemplow. 1.396 zł. 91 ct.
Razem 14.657 zł. 36 ct.
Przychód tej hurtowni wynosił 628 zł. 40 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze dla skarbu warunki.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum w kwocie 80 złr. można wnieść najdalej do 19 listopada 1878 do 2giej godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w nadzorach straży skarbowej okręgu Kołomyjskiego.

Kołomyja dnia 18 października 1878.

(6334 3—3) L. 12750.

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 12 listopada 1878 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie licytacya celem wydzierżawienia I, II i III sekcyi prawa propinacyi przysługującego kameralnemu państwu Dolińskiemu na okres trzechletni t. j. od 1 stycznia 1879 do końca grudnia 1881.

Pomienione sekcye obejmują następujące miejscowości ceny i wywołania:

I. Sekcya obejmująca miejscowości Rachin, Trościanice i Słoboda z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie . . 690 zł.
II. Sekcya obejmująca miejscowości Jaworów, Sołuków i Jakubów z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie . . . 450 zł.
III. Sekcya obejmująca miejscowości Nadziejów z Kolonią Hofnungsau i Raków z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 600 zł.
Razem . . . . . 1.740 zł.

Główne warunki licytacyi są:

1. Czynsz dzierżawny opłaca się miesięcznie z góry a kaucya składa się w wysokości ofiarowanego półrocznego czynszu dzierżawnego w gotówce lub papierach państwowych z wykluczeniem kaucyi hipotekarnej.
2. Licytować można tylko za pomocą ofert pisemnych, które zaopatrzyć w 10 prc. wadyum ceny wywołania i najdalej do 11 listopada 1878 do godziny szóstej wieczór na ręce naczelnika c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie wnieść należy, przyczem się zauważa, że oferent ma wyraźnie w ofercie wyrazić, że warunki licytacyi są mu dokładnie znane i że się tym bezwarunkowo poddaje.
3. Tylko na pojedyńcze sekcye lub na wszystkie sekcye razem nie zaś na pojedyńcze miejscowości licytować można.
4. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

C. k. Dyrekcya lasów i domen
Bolechów dnia 19 października 1878.

(6190 3—3) L. 49271.

Ogłoszenie konkursu

na posady w oddziałach konceptowym i rachunkowym Wydziału krajowego.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia

1) Trzech posad koncypistów z płacą roczną 1300 zł. w. a., z dodatkiem aktywalnym o rocznych 240 zł. w. a. i z prawem do trzech dodatków pięcioletnich o rocznych 200 zł. w. a., ewentualnie na posady adjunktów konceptowych z płacą roczną 1000 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym o rocznych 200 zł. w. a. i z prawem do trzech dodatków pięcioletnich o rocznych 100 zł. w. a., niemniej ewentualnie na posady asystentów konceptowych z płacą roczną 700 zł. w. a., z dodatkiem aktywalnym o rocznych 100 zł. w. a. i z prawem do trzech dodatków pięcioletnich o rocznych 80 zł. w. a.

2) Czterech posad adjunktów oddziału rachunkowego z płacą roczną 1200 zł. w. a., z dodatkiem aktywalnym o rocznych 240 zł. w. a. i z prawem do trzech dodatków pięcioletnich o rocznych 150 zł. w. a. ewentualnie posad asystentów oddziału rachunkowego z roczną płacą 700 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym o rocznych 100 zł. w. a. i z prawem do trzech dodatków pięcioletnich o rocznych 50 zł. w. a.

Kandydaci niebędący w służbie krajowej winni przedłożyć dowody: 1) Iż nie przekroczyli 40 roku życia swego, 2) Nieposzlakowanego życia.

Kandydaci na posady konceptowe winni złożyć dowody ukończonych szkół prawniczych i złożonych z dobrym postępem wszystkich trzech egzaminów rządowych, lub wszystkich egzaminów ścisłych w celu uzyskania doktoratu prawa, nadto ubiegający się o posady koncypisty lub adjunkta w oddziale konceptowym winni wykazać odpowiednią praktykę urzędową. Kandydaci o posady w odziale rachunkowym winni złożyć dowody ukończenia 6tej klasy gimnazyalnej albo szkoły realnej lub też akademii handlowej, w zakładzie upoważnionym do wydawania świadectw na całe państwo ważnych, tudzież dowody złożonego z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub merkantylnej. Kandydaci na posady adjunktów oddziału rachunkowego winni nadto złożyć dowody dostatecznej praktyki, znajomości rządowego systemu administracyi, kasowości i rachunkowej kontroli.

Ubiegający się o którąkolwiek z powyższych posad wywieść się mają w podaniu z ogólnego i szczegółowego swego uzdolnienia oraz oświadczyć, czyli i z którym urzędnikiem krajowym są spokrewnieni lub spowinowaceni i w jakim stopniu. Zwraca się uwagę kandydatów, iż nowo wstępujący do służby krajowej urzędnik otrzyma nominacyę na stałą posadę dopiero po upływie roku i to w tym tylko razie, jeżeli w ciągu prowizorycznej jednorocznej służby wszelkim warunkom służby odpowie.

Ubiegający się winni podania swe wnieść do Wydziału krajowego najdalej do 30 listopada 1878, a to jeżeli zostają w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej sobie władzy.

Z Rady wydziału krajowego Królestwa
Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem
We Lwowie dnia 7 paźdz. 1878.

(6357 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 39328. Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Adama Żebrowskiego po 210 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy człowkowie rodziny ś. p. Tadeusza Zebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa nadaje stypendya właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to, aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona profesorów Wydziału prawniczego do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości a względnie świadectwo z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego Królestwa
Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego
We Lwowie dnia 18 paźdz. 1878.

(6140 3—3) **Edykt.**

L. 40236. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy następujących obligacyj indemnizacyjnych z kuponami, a mianowicie:

1) obligacyi ind. Galicyi wschod. nr. 1451 na 1000 zł. opiewającej na imię Spiridiona Nikorowicza wraz z kuponami płatnymi dnia 1 listopada 1872 i dnia 1 maja 1873 tudzież z kuponami za czas od 1 listopada 1875 do końca października 1883 z których pierwszy dnia 1 maja 1876 a ostatni dnia 1 listopada 1883 płatny.

2) obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 1123 na 5000 zł. m. k. opiewającej, na imię Mendla Weiselberga, wraz z kuponami za czas od 1 listopada 1875 do końca października 1883 z których pierwszy dnia 1 maja 1876 a ostatni dnia 1 listopada 1883 płatny ażeby co do obligacyj samych w przeciągu trzech lat od dnia 1 listopada 1883 a w razie wylosowania obligacyj w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności sumy za wylosowaną obligacyę się należącej, dalej co do kuponów obligacyj ad 1 płatnych dnia 1 listopada 1872 i dnia 1 maja 1873 tudzież co do kuponów od obligacyj ad 1 et 2 płatnych dnia 1 maja 1876 w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyku tego w Gazecie Lwowskiej, nareszcie co do dalszych kuponów na obydwóch obligacyach w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności każdego kuponu z takowemi się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym odnośna obligacya a względnie odnośny kupon za nieistniejące uznane będą.

Lwów dnia 4 sierpnia 1876.

(6066 3—3) **Kundmachung.** Z. 16563.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird auf Gefahr und Kosten der Fr. Michalina Mieczkowska eine Relizitation der zu Gunsten der Frau Adela Brzozowska im Lastenstande des Gutes Zarudeczko intabulirten Summe von 5950 fl. ö. W. über Ansuchen des Jakob Harband zur Hereinbringung der Summe von 1200 fl. ö. W. auf den 12 November 1878 um 9 Uhr. V. M. im Bureau Nr. 6 unter den bereits unterm 15 April 1878 Zl. 5542 in der „Lemberger Zeitung“ 144, 145 und 156 publizirten Feilbietungsbedingungen ausgeschrieben

Hievon werden alle Hypothekargläubiger die nach dem 22 October 1877 an die Gewähr gelangen sollten, zu Händen des Kurators Hr. Landesadv. Dr. Łuczakowski verständigt.

Tarnopol den 30 September 1878

(6344 3—3) **Edykt.**

L. 9028. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia — iż w sprawie Mendla Lebera o 21 złr. w. a z pn. publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod lk. 16 w Boguchwale — położonego — rozpisuje mianowicie w 3ch. terminach dnia 8 listopada — dnia 29 listopada — i dnia 20 grudnia 1878 zawsze o 10 rano w tutejszo sądowym gmachu.

Jako cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa 1.660 złr. zaś każdy chęć kupna mający — złoży wadyum w kwocie 166 złr. w. a.

Resztę warunków — oraz protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Rzeszów dnia 25 września 1878.

(6345 3—3) **Obwieszczenie.** L. 5439.

Dnia 14 listopada, dnia 18 grudnia 1878 i dnia 22 Stycznia 1879 o 9 rano odbędzie się w tutej. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 218 w Humniskach powiatu Brzozów ciała tabularnego nie stanowiącej Wojciecha Kij własnej w sprawie Magdaleny Dąbrowieckiej o 51 zł. 8 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania wynosi 1.215 złr.
Wadyum 121 złr. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutej. sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów 26 września 1878.

(6261 3—3) **Edykt.**

L. 49140. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Agnieszce Jacuczyńskiej i jej z imienia, życia i pobytu nieznanym spadkobiercom, że Franciszek Henryk 2ga im. Richter przeciw nim o przyznanie własności połowy realności i gruntu pod l. 444 4/4 na rzecz Agnieszki Jacuczyńskiej jak dom. 6 pag. 318 n. 1 haer. i dom. 6 pag. 318 n. 2 haer. zaintabulowanych pod dniem 27 września 1878 l. 49140 pozew wniósł, który uchwałą z dnia dzisiejszego do pisemnego postępowania zadekretowany i ustanowionemu równocześnie dla pozwanych na ich koszta i szkodę kuratorowi adw. Dr. Ernestowi Till z zastępstwem adw. Dra Bobownika w celu wniesienia obrony do dni 90 doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 5 października 1878.

(6338 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8008. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 15 listopada 1878, 20 grudnia 1878 i 24 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Marcina i Maryanny Kamińskich w Tarnowej pod lk. 15.16 położonej, na zaspokojenie wierzytelności Jana Buc w kwocie 400 złr. aw. z ceną wywołania 1600, a wadyum 160 złr. aw.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 14 września 1878.

(6340 3—3) **Edykt.**

L. 13598. Podpisany sąd obwodowy ogłasza, że nad Arturem baronem Bees, synem Heliodora, pod opieką matki Gertrudy i stryja Arnolfa br. Bees zostającym, 26 października 1878, 24 rok życia kończącym, obecnie w Boniowicach, powiatu sądowego Dobromilskiego zamieszkałym, opieka na czas nieoznaczony niniejszem się przedłuża.

C. k. sąd obwodowy.
Przemyśl 16 października 1878.

Ogłoszenie Licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że odnośnie do obwieszczenia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 30/8 1878 L. 37308 i pod temi samemi jako też pod następującemi warunkami odbędą się w dniach 4go 5go i 6go listopada 1878 od godziny 9—3 w dzień drugie ustne licytacye ua myta w załączonym wykazie wyszczególnione.

Chęć licytowania mający winni są złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty tak na pojedyncze stacye jakoteż na kompleksy należy wnieść najdalej do dnia 3 listopada 1878 do godziny 2 po południu do Naczelnika c. k. pow. Dyr. skarbu w Przemyślu. Konkretalna licytacyja na wydzierżawienie powyż powołanych myt odbędzie się dnia 7 listopada 1878 od godziny 9tej rano do 3ciej po południu. Otwarcie pisemnych ofert nastąpi po ukończeniu konkretalnej ustnej licytacyi.

Warunki licytacyjne można przed licytacyją w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu przejrzeć.

(6375 2-3) **W y k a z** L. 13610.

stacyj mytniczych, które wydzierżawić się mają na rok 1879 lub ua dwa lata 1879 i 1880 albo też na trzy lata 1879, 1880 i 1881

Liczba porządkowa	Nazwisko stacyj mytniczej i rodzaj tejże: c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu	do wydzierżawienia albo na rok 1879 lub na lata 1879, 1880, albo też na lata 1879, 1880 i 1881	Nazwiska drogi	Taryfy: Myto drogowe za kilometrów	Taryfy: Myto mostowe wedle klasy	Cena wywołania w walucie austryackiej na 1 rok zł.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w	dnia
1	w Przemyślu	Jarosław myto drogowe	Gościniec wiedeński	16	—	3500	w Przemyślu	4go listopada 1878.
2		Skołoszów myto drogowe	"	16	—	1200		
3		Przemyśl Nr. I. myto drogowe ku Radymnu	"	16	—	12550		
4		Przemyśl Nr. II. myto drogowe ku Reczpopolu	Gościniec węgierski ku Dukli	16	—			
5		Przemyśl Nr. III. myto drogowe ku Dobromilu	Gościniec Dobromilski	16	—			
6		Przemyśl Nr. IV. myto drogowe i mostowe na Kolasie	Gościniec Lwowski	16	—			
7		Przemyśl myto mostowe przez San	Gościniec wiedeński	—	III.	7007		
8		Sądowa-Wisznia myto drogowe	Gościniec lwowski	24	—	1410		5go listopada 1878
9		Radymno myto mostowe	Gościniec Jaworowski	—	III.	2810		
10		Duńkowice myto drogowe	"	16	—	1260		
11		Młyny myto drogowe	"	16	—	610		
12		Krakowiec myto drogowe i mostowe	"	16	I.	1255		
13		Jaworów myto drogowo	"	16	—	1900		
14		Podmojsce myto drogowe i mostowe	Gościniec Dobromilski	16	III.	1900		6go listopada 1878.
15		Reczpol myto drogowe	Trakt węgierski do Dukli	16	—	1165		
16		Kamionka wołoska (Horajec) myto drogowe	Gościniec Warszawski	16	—	1320		
17		Rawa ruska myto drogowe i mostowe	"	16	I.	1950		
18		Mosty małe myto drogowe i mostowe	"	24	I.	1400		

Przemyśl dnia 21 października 1878.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

(6369 2—3) **Edykt.**

L. 9773. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach uwiadamia, iż w sprawie Władysławy Wilczek przeciw Mechlowi Hass o zapłacenie 400 złr. a. w. zpn. odbędzie się w dniach 6 listopada 1878 i 5 grudnia 1878 publiczna sprzedaż części realności pod l. A. 91 w Brzeżanach mieście położonej jak Dom. VI pag. 7 n. 11 haer. Mechla Hassa własnej, w których terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną zostanie, a gdyby ta cena uzyskać się nie dała, mają strony interesowane przy trzecim terminie dnia 6 grudnia 1878, celem ułożenia warunków łagodzących w tutejszym sądzie stawić się.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tuts. registraturze.

O czem uwiadamia się oprócz wiadomych tabularnych wierzycieli także z życia i miejsca pobytu niewiadomych Leokadyę Hordyńską tudzież tych wierzycieli, którzyby po 15 Marca 1878 jako dniu wygotowania extraktu tabularnego do tabuli weszli przez kuratora adwokata Dra. Finkelsteina.

Brzeżany dnia 30 września 1878.

(6348 2—3) L. 50412.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż wskutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 2 października 1878 l. 17569 wydzierżawione będą na czas od 1 stycznia 1879 do końca grudnia 1881.

a) pobór ogólnego podatku konsumcyjnego wraz z dotychczasowym 20% nadzwyczajnym dodatkiem i z dodatkiem gminnym przyzwolonym gminie miasta Lwowa a pobierać się mającym przy uiszczeniu podatku konsumcyjnego od wszystkich artykułów sprowadzanych do miasta Lwowa przez rogatki miejskie a podlegających opłacie podatku konsumcyjnego, tudzież pobór podatku konsumcyjnego opłacać się mającego wraz z dodatkiem gminnym dopiero przed wpustem na rzeź od wyszczególnego pod pozycyą 10 taryfy bydła rzeźnego, jak i podatku opłacać się mającego przy młynie od zboża chlebnego, z wyjątkiem jednak należytości od sprowadzenia rumu, araku, esencyi pończowej, rosolisu, likworu i wszelkich słodzonych trunków spirytusowych, spirytusu winnego i gorzałki, któreto należytości wykazane są w taryfie podatku konsumcyjnego dla miasta Lwowa pod pozycyami 1, 2, 3, jako dodatek gminny mimo że nie są takim dodatkiem, lecz stanowią samoistną należytość miejską.

b) pobór istniejącego dla zamkniętego miasta Lwowa rządowego dodatku 7 centów (łącznie z 20% dodatkiem) od hektolitra i stopnia cukromierza przy piwie produkowanem w obrębie linii podatkowej Lwowskiej.

Oba pobory pod *a* i *b* wydzierzawia się tylko łącznie.

Sposób, w jaki odbywać się ma licytacya jest następujący:

1) Licytacya odbędzie się dnia 14 listopada 1878 o godzinie 9 przed południem w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie; przyjęte będą ustne i pisemne oferty, któreto ostatue w znaczek stemplowy na 50 centów mają być zaopatrzone, jednak tylko łącznie co do przedmiotów pod *a* i *b*.

2) Cenę wywołania stanowi jednoroczny czynsz dzierżawny za łączne wydzierżawienie podatku konsumcyjnego i dodatków gminnych w kwocie 483.435 zł. wyraźnie czterykroć ośmdziesiąt trzy tysiecy czterysta trzydzieści pięć zł. wa., z którejto kwoty wypada na rządowy podatek konsumcyjny 350.000 złr. wyraźnie trzykroć pięćdziesiat tysięcy złr. a na dodatki gminne 133.435 złr. wyraźnie sto trzydzieści trzy tysięcy, czterysta trzydzieści pięć złr.

3) Do tej dzierżawy przypuści się każdego, kto wedle prawa od takich przedsiębiorstw nie jest wykluczony i jest w stanie dać umówione zabezpieczenie. W każdym razie są wykluczeni ci, którzy za zbrodnię byli karani. Osoby karane za przemytnictwo lub ciężkie przestępstwo dochodowe, jakoteż osoby, które zostawały w śledztwie za przemytnictwo lub ciężkie przestępstwo dochodowe i uwolnione zostały od kary tylko dla braku prawnego dowodu, wykluczone są od dzierżawy przez 6 lat od popełnienia lub odkrycia tego przestępstwa.

Małoletni i ugodołomni dzierżawcy dochodów skarbowych również są wykluczeni.

4) Chcący brać udział w licytacyi winien złożyć dziesiątą część ceny wywołania w gotówce lub publicznych obligacyach, lub też w listach zastawnych gal. Zakładu kredytowego ziemskiego lub innych podług istniejących ustaw jako kaucye służyć mogących effektach, według kursu giełdowego, jednak nigdy nad nominalną wartość, do rąk komisyi licytacyjnej. Wolno także rzeczoną kaucyę złożyć przy którejkolwiekbądź kasie skarbowej, w którym to razie kwit kasowy wystawiony przez kasę, która kaucyę wzięła w przechowanie, komisyi licytacyjnej ma być oddany.

5) Zatwierdzenie aktu licytacyjnego przysłuża c. k. Ministerstwu skarbu, i zastrzega się wyraźnie, że dzierżawa przyznaną być może bez względu na najlepszą ofertę temu z oferentów, który ze względu na osobiste lub inne stosunki zdaje się być najodpowiedniejszym. Na wypadek, gdyby równobrzmiąca ustna i pisemna oferta wniesioną została, dane będzie pierwszeństwo ustnej ofercie, a między dwoma lub więcej pisemnemi tej, na którą padnie los przy przedsięwziętem na miejscu przez komisyę licytacyjną losowaniu.

6) Dodatkowa oferta po odbytej licytacyi przyjętą nie będzie.

7) Przy pisemnych ofertach oprócz tego należy jeszcze uwzględnić, że:

a) takowe aż do rozpoczęcia ustnej licytacyi t. j. aż do 9 godziny przed południem dnia 14 listopada 1878 u Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie opieczętowane wniesione być muszą, gdyż później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

b) Pisemne oferty mają zawierać przedmiot, na który podaż opiewa, tudzież kwotę ofiarowaną cyframi i słowami, następnie załączony być ma do oferty wspomniony zadatek lub kwit kasowy, nareszcie mają być zaopatrzone w podpis zawierający imię i nazwisko oferenta z podaniem zatrudnienia i miejsca pobytu.

c) Wspólna oferta wystawiona przez kilka osób ma zawierać wyraźne oświadczenie, że oferenci obowiązują się wobec wysokiego Skarbu solidarnie tj. jeden za wszystkich a wszyscy za jednego.

Zarazem winni podać w ofercie nazwisko tego współoferenta, któremu przedmiot dzierzawny może być oddany.

d) Podaż nie może być ograniczoną klauzulą sprzeciwiającą się warunkom licytacyjnym, przeciwnie musi zawierać zapewnienie, że oferent się obowiązuje warunki te ściśle wykonywać. Zewnętrznie podania te muszą być oznaczone jako oferta na dzierżawę podatku konsumcyjnego miasta Lwowa. Formularz oferty przyłącza się pod ·/.

e) Pisemna oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia takowej, wysoki Skarb zaś od dnia, w którym zawiadomiono oferenta o przyjęciu jego oferty.

8) Kto w imieniu drugiego ofertę wnosi, wykazać się ma, przed licytacyą przy komisyi licytacyjnej legalizowanem pełnomocnictwem mocodawcy, i oddać to pełnomocnictwo komisyi.

9) Bliższe warunki licytacyjne odczytane będą przed licytacyą i mogą być przejrzane w godzinach urzędowych przy c. k. Dyrekcyi Skarbu w Wiedniu, Pradze, Bernie, Lwowie i przy c. k. Dyrekcyi Skarbu w Opawie i Czerniowcach, tudzież przy wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbowych w Galicyi.

C. k krajowa Dyrekcya Skarbu.
Lwów dnia 19 października 1878.

Formularz pisemny oferty.

Ja niżej podpisany ofiaruję za wypisaną obwieszczeniem z dnia 19 października 1878 l. 50412 dzierżawę podatku konsumcyjnego wraz z 20% dodatkiem do podatku konsumcyjnego i z dodatkiem gminnym w mieście Lwowie na czas od 1 stycznia 1879 do końca grudnia 1881 jako czynsz dzierżawny roczną sumę . . . . złr. wyraźnie . . . . . . (słowami) złr. przyczem oświadczam, że warunki dzierżawne dokładnie znam i takowym bezwarunkowo poddaję się.

Jako wadyum składam w załączeniu kwotę . . . . . złr. t. j. (słowami) złr. albo następujące obligacye w wartości . . . . złr. t. j (słowami) złr. albo kwit c. k. etc. na złożone wadyum.

. . . . dnia . . . . 1878.

Własnoręczny podpis.
Zatrudnienie i miejsce pobytu.

(6352 2—3) **Edykt.**

L. 52684. C. k. sąd krajowy jako handlowo-wekslowy ustanawia w sprawie Julii Ornstein przeciw Berischowi Margulies o zapłacenie sumy wekslowej 1000 zł. a. w. z pn. dla Berischa Margulies z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie adw. dr. Skowrońskiego z substytucyą adw. dra Raresa — doręcza nakaz zapłaty z dnia 5 listopada 1875 l. :8037 do rąk kuratora i uwiadamia o tem Berischa Margulies z wezwaniem, aby bezzwłocznie ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, i sądowi zapodał — inaczej sam sobie przypisać winien skutki zaniedbania.

Lwów 23 października 1878.

(6367 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14283. C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnopolu podaje do wiadomości — że w drodze egzekucyjnej, licytacyjna sprzedaż realności Jana Beiczuka pod l. 25 w Zagrobeli położonej, na rzecz Jukima Biller, celem zaspokojenia sumy 34 złr. w. a. zpn. w dniach 30 pazdziernika 1878 4 grudnia 1878 i 15 stycznia 1879, w zwykłych godzinach urzędowych się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 1.390 złr. w. a.

Akt oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 22 września 1878.

(6353 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.** L. 51662.

Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych przy drogach krajowych na rok 1879 ewentualnie także na trzylecie po koniec roku 1881 przeprowadzone będą we właściwych wydziałach powiatowych rozprawy licytacyjne, pomiędzy 14 a 25 listopada b. r.

Wykaz ogólny stacyi mytniczych przy drogach krajowych, mających być wydzierżawionemi począwszy od 1 stycznia 1879.

Nr. porz.	Grupa	przy drodze krajowej	w powiecie	Nazwa stacyi	Cena wywołania złr.
1	I.	Prusko-Szląskiej	Kraków	Przeginia duchowna (z połową dotychczasowej taryfy)	450
2				Kaszów z taryfą 2 c. w pierwszej pozycyi	470
3				Babice	1292
4		Lubelskiej		Branice	
5		Wadowice-Sucha	Wadowice	Skawce	3167
6				Gorczykowce	
7	II.	Słotwina-Brzesko-Sandecka	Brzesko	Pomianowa	2030
8				Góra Just	928
9				Gnojnik	622
10				Kurów	326
11				Iwkowa	392
12	III.	Zimnawoda-Hoszany	Gródek	Stawczany	3022
13				Porzecze	
14		Lwów-Rohatyn	Bóbrka	Dawidów	1440
15				Repechów	1185
16				Spilczyna (Bóbrka)	
17		Lwów-Rohatyn	Rohatyn	Zalipie	3095
18				Podkamień	
19		Stanisławów-Bursztyn		Demianów	
20	IV.	Brzeżany-Złoczów	Złoczów	Bohutyn i Rozhadow	2001
21		Tarnopol-Podwołoczyska	Tarnopol	Smykowce	7960
22		Rohatyn-Tarnopol		Zagrobela	
23	V.	Tyśmienica-Kołomyja	Tłumacz	Otynia	3521
24				Pod Tyśmienicą (Odaje)	
25		Sielce-Zaleszczyki	Horodenka	Raszków	2568
26				Serafińce	
27	VI.	Sanok-Przemyśl	Przemyśl	Olszany	3784
28				Przemyśl	
29		Dębica-Mielec	Mielec	Rzyska	2000
30		Skała-Zaleszczyki	Borszczów	Iwanków	532
31		Krasne-Busk	Kamionka st.	Busk	1060
32		Zakluczyn-Niedzica	Nowy-Sącz	Gołkowice	2520

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem, że do dnia 14 listopada, czyli przed terminem rozpoczęcia licytacyj powiatowych, przyjmować będzie oferty zbiorowe, bądź to na wszystkie stacye łącznie, bądź też na pojedyncze grupy wykazem powyższym oznaczone.

Oferty podobne wnosić należy wprost do Wydziały krajowego, z obowiązkiem złożenia w kasie krajowej wadyum które wynosi 10 proc. w stosunku do łącznej kwoty wywołania, zaoferowanych stacyj.

W zbiorowych ofertach nie można oddzielać stacyj jedną grupą objętych, każda zaś oferta niezależnie od dołączonego wadyum, ma być należycie opieczętowaną i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie warunki tak licytacyi, jakoteż dzierżawy, i że wszystkim tym warunkom poddaje się całkowicie.

Na kopercie oferty zbiorowej wymienione być muszą nazwy oferowanych stacyj mytniczych.

Otworzenie ofert zbiorowych, nastąpi dopiero po nadejściu wyników licytacyjnych z odnośnych Wydziałów powiatowych, porównanie zaś tychże, odbędzie się w obec komisyi przez Wydział krajowy wyznaczonej.

Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąć można w Departamencie IV, Wydziału krajowego, lub też w miejscowych Wydziałach powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem

We Lwowie dnia 21 października 1878.

(6373 1—3) **Edikt.** Zl. 4626.

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes Zbaraż wird in Folge der Klage de praeß. 20 Juli 1878 Zl. 4626 des Seinweel Weihrauch gegen die liegende Nachlaßmasse des Moses Segall wegen Anerkennung des Eigenthumsrechtes auf den Kramladen Nr. 57 in Zbaraż über welche zur mündlichen Verhandlung der Termin auf den 4 November 1878 Vormittags 9 Uhr bestimmt wurde für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Moses Segall ein Curator in der Person des Julius Rosenberg aus Zbaraż bestellt und die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Moses Segall werden aufgefordert dem aufgestellten Curator die nöthigen Informatien zu ertheilen oder zeitgerecht h. g. zu erscheinen ansonsten die üblen Folgen sie sich zuzuschreiben haben werden.

Zbaraż am 21 August 1878.

(6397 1—3) **Edykt.**

L. 4751. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do powszechnej wiadomości w kwocie 12 złr. odbędzie się w dniu 24go października 21go listopada i 19go grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności włościańskiej do Michała Szywały należącej pod l. k. w Wampierzcwie położonej.

Cena wywołania wynosi 97 złr. 50 ct. wadyum 9 złr. 75 ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Radomyśl 6 września 1878.

(6363 2—3) **Edykt.**

L. 26498. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy filii uprzyw. akcyjnego banku hipotecznego w Krakowie w kwocie 12000 zł. wa. zpn. odbędzie się na podstawie ułatwiających warunków przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 105 dz. I w Krakowie położonej, dłużnika Joachima Promera własnej, na terminie dnia 28 listopada 1878 wyznaczonym o godzinie 10 rano w c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

Realność ta na rzeczonym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 4000 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kraków, d. 11 października 1878.

(5996 2—3) L. 43834.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania pięciu stypendyów z fundacyi imienia „Szczepana Mogiły Stankiewicza" każde o rocznych 200 zł. aw. ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do tych stypendyów służy krewnym męża założycielki fundacyi, śp. Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej, to jest krewnym śp. Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli, bądź chłopcom bądź dziewczętom.

Pomiędzy krewnymi śp. Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacyi, jeżeli uczęszczają do szkół publicznych, z pomiędzy dziewcząt zaś przedewszystkiem te, które kształcą się na nauczycielki lub też uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych.

Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18 roku życia.

Jeżeliby z krewnych śp. Stankiewicza nie było kandydatów, natedy korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego, obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do szkół publicznych ludowych, średnich lub wyższych — lub też do krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje na ręce dyrekcyi zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada 1878 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa ze śp. Szczepanem Stankiewiczem mężem śp. fundatorki.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i w. ks. krakowskiego.

We Lwowie, d. 30 września 1878.

(6377 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4500. W dniach 18 listopada, 18 grudnia 1878 i 21 stycznia 1879 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Hryńka i Maryi Hynda w Rozdziałowicach pod nr. 42 położonej na rzecz Getzla Weingarten celem pokrycia 260 złr. z przynależytościami

Cenę wywołania stanowi kwota 628 zł. zaś wadyum 62 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rudki dnia 25 września 1878.

(6371 2—3) **Edykt.**

L. 3210. C. k. sąd powiatowy starosądecki rozpisuje niniejszem trzeci i ostatni termin do przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod nk. 329 w Starym Sączu położonej, Jędrzeja Piotrowskiego własnej, celem zaspokojenia resztującej wierzytelności 335 zł. 71 ct. w. a. zpn. z większej sumy 367 zł. 50 ct. w. a. pochodzącej spadkobiercom Joachima Kosterkiewicza przyznanej na dzień 29 listopada 1878 o godzinie dziesiątej z rana, która to licytacya w tutejszo-sądowym gmachu się odbędzie.

Cena szacunkowa wynosi 1661 zł. 92 ct. w. a.

Wadyum 200 zł.

Realność rzeczona będzie sprzedaną i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Stary Sącz 20 sierpnia 1878.

(6006 2—3) **Edykt.**

L. 3202. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości publicznej, iż na zaspokojenie wierzytelności Markusa Wanga w ilości 240 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 15 listopada, 17 grudnia 1878 i 21 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod n. k. 36 w Gwizdowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Walentego Kołcza należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 98 zł.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 28 maja 1878.

(6382 2—3) **Edykt.** L. 50345.

Ck. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Anieli Goreckiej przeciw Maryi Zasławskiej o 460 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 26 listopada 1878 i 15 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południ. na rzecz proszącej Anieli Goreckiej, celem zaspokojenia sumy 460 zł. z odsetkami po 6 prc. od 25 lipca 1878 bieżącemi, tudzież kosztów uchwałą do l. 39076/78 w kwocie 7 zł. aw. i za niniejsze podanie obecnie przyznanych w kwocie 8 zł. aw. egzekucyjna licytacya połowy sumy 7450 zł. aw. zpn. wedle dom. 438 pag. 231 n 89 on. na rzecz dłużniczki Maryi Zasławskiej na dobrach Bryń intabulowanej.

Cena wywołania ustanowioną jest na 3725 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć mogą interesanci w ts. registraturze.

O tem uwiadamiamy interesantów, a wszystkich tych, którzyby po dniu 19 września 1878 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego, prawo zastawu na sumie sprzedać się mającej uzyskali, lub którymby uchwała z 19 października 1878 l. 50345 z jakichkolwiek bądź powodów doręczoną być nie mogła, przez edykta i równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. krajowego dr. Balko z substytucyą adw. krajowego dr. Siterskiego.

Lwów, d. 19 października 1878.

(6398) **Ogłoszenie.**

L. 3329. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza że arkusze posiadania gminy Srogów górny do 29 października 1878 w registraturze sądowej złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 30 października 1878.

Sanok dnia 21 października 1878.

(6361 2—3) **Edykt.**

L. 5720. W dniach 5 grudnia 1878 9 i 31 stycznia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sądzie licytacya realności Hryńka Dawidowskiego własnej pod l. k. 54 w Busku położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 35 złr. a. w. z p. n. na rzecz Arona Rotenberga.

Cena wywołania 245 zł. wal. austr. wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 9 sierpnia 1878.

(6240 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 982. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie.

1 przy szkole etatowej dwuklasowej na posadę nauczyciela kierującego z płacą roczną 450 zł. i dodatkiem za kierownictwo 50 zł. w Borszczowie.

2. przy tej szkole na posadę nauczyciela młodszego z płacą roczną 270 zł.

3. przy szkole etatowej w Czerwonogrodzie,

4. przy szkole etatowej w Dobrowlanach,

5. przy szkole etatowej w Filipkowcach,

6. przy szkole etatowej w Iwaniu pustem,

7. przy szkole etatowej w Kołodróbce,

8. przy szkole etatowej w Nowosiółce kostiukowej,

9. przy szkole etatowej w Olchowcu,

10. przy szkole etatowej w Sadkach,

11. przy szkole etatowej w Sinkowie.

12. przy szkole etatowej w Szczytowcach,

13. przy szkole etatowej w Torskiem,

14. przy szkole etatowej w Winiatyńcach,

w każdej z płacą roczną 300 zł.

15. przy szkole etatowej w Kudryncach z płacą roczną 450 zł.

16. przy szkole filialnej w Bielowcach,

17. przy szkole filialnej w Boryszkowcach,

18. przy szkole filialnej w Burdiakowcach,

19. przy szkole filialnej w Cyganach,

20. przy szkole filialnej w Gusztynie,

21. przy szkole filialnej w Lataczu,

22. przy szkole filialnej w Sapohowie,

23 przy szkole filialnej w Zazulińcach,

w każdej z płacą roczną 250 zł.

PP. Nauczyciele chcący się ubiegać o którą z posad wyżej wymienionych, mają najdalej do końca listopada 1878, wnieść swe podania za pośrednictwem władzy przełożonej, zaopatrzone w potrzebne dowody i dokładny wykaz służby, jakoteż płacy pobieranej do c. k. Rady szkolnej okr. w Zaleszczykach.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Zaleszczyki dnia 10 października 1878.

(5847 3—3) **Edykt.**

L. 8282. Ck. sąd obwodowy zawiadamia Stanisława Roga, syna Michała Roga, Maryannę Roga córkę Michała Roga i Teodora Czorny, że przeciw nim 6 września 1878 l. 8282 Abraham Amper o uznanie praw własności do realności w Złoczowie pod l. 182 położonej, pozew wniósł, który do wniesienia obrony w terminie 90 dni zadekretowano.

Gdy miejsce pobytu pozwanych, a w razie ich śmierci, ich ewentualnych spadkobierców, jest niewiadome, przeto ck. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanych, na ich koszt i niebezpieczeństwo, tutejszego adw. dr. Wesołowskiego ze substytucyą adw. dr. Billeta na kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony wedle ustawy post. sąd. w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie, albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem ck. sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli. Złoczów, dnia 7 września 1878.

(6339 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8328. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 15 listopada 1878, 20 grudnia 1878 i 24 stycznia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Hrycia Procio vel Procak w Tarnowej pod l. 6 położonej na zaspokojenie wierzytelności Feiwla Łatkego w kwocie 50 złr aw. z ceną wywołania 1200 a wadyum 120 złr. a w.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 1 października 1878.

(6378 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4939. W dniach 18 listopada, 18 grudnia 1878 i 21 stycznia 1879, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 62 Kupnowicach położonej Fedka Stefaniszyna własnej na rzecz Berla Mugier celem pokrycia 82 złr. pod warunkami tusadową uchwałą z dnia 28 lutego 1877 L. 5122 ogłoszonemi.

Rudki dnia 30 września 1878.

Donie...

Dr. Ernest Till

otworzył kancelaryę

adwokacką

we Lwowie

ul. Jagiellońska nr. 2.

(5826 12 15)

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**,

zarządzonych

z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie **15 ct.** w. a.

a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a

w Ekspedycyi

Gazety Lwowskiej.

L. 916. (6427 1—3)

Konkurs.

Posada drogomistrza powiatowego w Chrzanowie zostanie z dniem 31 marca 1879 opróżnioną.

Płaca roczna wynosi 600 zł. w. a., roczny dodatek na objazdy 200 zł. wal. austr.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie wnieść najdalej do 31 grudnia 1878.

Chrzanów dnia 20 września 1878,

Stanisław Ostrowski

prezes.

(6405 1—3) L. 5143.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 5.395 zł. 11 kr. m. k. czyli 5664 zł. $94^1/_2$ kr. a. w. listami zastawnemi 39.017 zł. 87 ct. i 11295 zł. 15 ct. a. w. z większych sum 7100 zł. m, k., 40.800 zł. i 11.600 zł. a. w. na hipotekę dóbr Gorlice z przyległościami w powiecie Gorlickim położonych, Edwarda Michała dw. im. Miłkowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 lipca 1876, jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należyto ściami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy głów. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 23 października 1878.

Nagroda narodowa **16,600 fr.** Medal złoty etc.

QUINA LAROCHE

Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ZELAZISTĄ łatwą **do** uswojenia przez każdy organizm, jest **najpotężniejszym** środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki sta**nowiące jej** piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilności wątłość,* zaleca się przez lekarzy **dla** ***kobiet po połogach i dla ozdrowieńców*** etc.

W PARYŻU, 22 I 19, ULICA DROUOT

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i **Ređyka, we** Lwowie w a... **Czerniowcach u P. Golichows**... **...iewicza**

(5487 2—?)

L. i K. SCHWEIZERÓWNY

ulica Fredry l. 2, także Halicka licz. 54 pierwsze piętro,

otwierają szkołę kroju sukien damskich

od 1 października do 31 grudnia

po uzupełnieniu metody tej nauki w Paryżu.

Zrobiwszy nadto według wzorów paryskich dla wygody P. T. Pań kilka sukien

w cenie od 30 do 100 zł.

przyjmują **nadal** wszelkie zamówienia gotowych sukien i robót w ich zakres wchodzących.

(5668 10—10)

Podziękowanie.

(6403)

Wielmożny Dr. medyc. **Berthleff Karol** leczył przez kilka lat siostrę naszą ś. p. Wilhelminę Wex, ciężką chorobą złożoną, od roku zaś na każde życzenie niósł jej ulgę w cierpieniach z całem poświęceniem, ojcowską troskliwością i zupełną bezinteresownością.

Składamy Ci przeto Wielmożny Panie za tak wielkie poświęcenie i troskliwość niniejszem serdeczne podziękowanie z gorącem życzeniem: oby Ci Bóg za tak szlachetne czyny stokrotnie wynagrodzić raczył.

Lwów dnia 5 października 1878.

Adolf i Albina Wex,

Zaproszenie.

Walne nadzwyczajne

Zgromadzenie

członków

TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO,

dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa

w Busku

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką — odbędzie się dnia **14 listopada 1878** o godzinie 3 po południu w Busku w lokalnościach Dyrekcyi, na które szanownych członków zaprasza się.

Porządek dzienny.

1. Uzupełnienie statutu, a względnie tegoż zmiana.

Busk dnia 25 października 1878.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Bazyli Wanio. Prezes. **Piotr Gliński.** Sekretarz.

732. **Dyrekcya:** (6385)

Isak Leib Goldberg dyrektor. **Jukim Biller** kasyer.

L. 684. (6335 3—3)

Obwieszczenie

Urząd gminny miasta Grybowa wskutek uchwały pełnej Rady gminnej z dnia 20 października 1878, rozpisuje niniejszem konkurs na obsadzenie posady pisarza gminnego (sekretarza) oraz kontrolora kasy miejskiej z roczną płacą 372 zł. w. a.

Panowie kompetenci mają wnieść swoje podania zaopatrzone świadectwami uzdolnienia, najdalej do 15 listopada 1878 na ręce Zwierzchności gminnej w Grybowie.

Z Magistratu kr. miasta.

Grybów d. 22 października 1878.

Burmistrz.

Ferdynand Hosch.

Główny Skład Nasion

TEOFILA ŁUCKIEGO

we Lwowie pl. Halicki l. 15 w gmachu Banku hipotecznego.

we Lwowie

poleca

dla księstwa Bukowiny **w Czerniowcach** Ulica Ruska.

najpiękniejsze

WIEŃCE GROBOWE

w wielkim wyborze bardzo miernych cen.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie.

Począwszy od **30 ct.** do **6 zł.** za sztukę.

(6358 2 3)

Oszczędność jest hasłem

teraźniejszego w rozmaite potrzeby obfitującego czasu. Każde domostwo stara się niezawodnie, by ile możności oszczędzić znaczny wydatek na opał. Znaczną oszczędność czasu i materyału opałowego przysparzają moje na wszystkich wystawach największemi premiami odszczególnione i uprzyw. piece pod nazwą

Doppelcylinder-Regulir-Füll-

und

Ventilations-Oefen,

tudzież c. k. uprzyw.

Regulir-Füllöfen z aparatem do gotowania

nakoniec

Przyrząd do opalania

pieców szwedzkich, za pomocą którego każdy piec szwedzki — nie mający potrzeby rozebrania go — z łatwością i tanim kosztem urządzony być może do opału.

WILHELM BURKHARDT w Wiedniu,

Skład i fabryka: VII, Neustiftgasse Nr. 108,

pierwej Schottenfeldgasse 21. Ilustrowane cenniki gratis i franco.

(5977 5—6)

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

$4^1/_2$ procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,

5 „ „ **60** „ „ „

$5^1/_2$ „ „ **90** „ „ „

Wszystkie **6 procentowe asygnaty kasowe,** znajdujące się jeszcze w obiegu, będą oprocentowane **począwszy od 29 kwietnia 1878 r.** tylko **po** $5^1/_2$ % z 90 dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, 16 stycznia 1878.

(5836 5 ...)

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie opłaconym.)

Ogłoszenie licytacyi.

(6320 2—3)

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31go sierpnia 1878 r. zastawy w dniach 5 i 6 listopada 1878 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego po upływie trzech lat przepadają.

Lwów, dnia 23 października 1878.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.